

# Bibliotekarz



6

1978  
ROK XLV  
WARSZAWA

**CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY**

TREŚĆ

W. Goliński. Medal Komisji Edukacji Narodowej dla Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie . . . . .	145
K. Ankudowicz. Dwadzieścia pięć lat zaocznego kształcenia bibliotekarzy . . . . .	148
J. Skiwska. Niektóre problemy informacji naukowej w Polsce . . . . .	152
J. Kamińska. Biblioteka Brytyjska . . . . .	156
S. Kaszyński. 60 lat działalności SBP w Krakowie (1919—1979) . . . . .	160
M. Czechowski. Rękopiśmienne dedykacje autorskie . . . . .	165
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	167
Nowe publikacje bibliotek wojewódzkich (W. Adamiec) . . . . .	168
O statusie biblioteki związkowej (M. Plebanek) . . . . .	175
Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L.B.</i> i <i>Z.K.</i> )	
II Kurs Bibliotekarstwa i Kultury Polskiej w Bibliotece Narodowej ( <i>E. Pigoń</i> ) . . . . .	177

СОДЕРЖАНИЕ

— Двадцать пять лет заочного обучения библиотекарей . . . . .	148
— Некоторые проблемы научной информации в Польше . . . . .	152
— Британская Библиотека . . . . .	156
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .	167
Внутренняя и зарубежная хроника	
II Курс Польского Библиотекосведения и Польской Культуры в Национальной Библиотеке . . . . .	177

CONTENTS

— Twenty five years of librarians post-graduated training (correspondece courses system) . . . . .	148
— Some problems of science information in Poland . . . . .	152
— The British Library . . . . .	156
Review of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	167
Domestic and foreign chronicle	
The II <sup>th</sup> Course of the Polish Librarianship and Polish Culture at The National Library . . . . .	177

---

**REDAGUJE KOMITET: Lucjan Biliński, Tadeusz Bruszewski, Marcin Drzewiecki,  
Krystyna Galewicz, Jadwiga Kołodziejska (red. nacz.), Jerzy Maj (sekr. red.), Mie-  
czysław Mazurkiewicz, Kazimierz Podhorski, Zbigniew Żmigrodzki.**

## MEDAL KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ dla Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie

W dniu 25 września 1978 r. odbyło się w Warszawie spotkanie zasłużonych działaczy b. Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy oraz pracowników i działaczy obecnego Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, zorganizowane z okazji 25-lecia zaocznego kształcenia bibliotekarzy w Polsce.

Uroczystość jubileuszową rozpoczęły obrady Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej, którym przewodniczył Sekretarz PRB, Wicedyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Sztuki, dr Edward Paliński.

Prezydium PRB i zaproszeni goście wysłuchali sprawozdania Dyrektora Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, dr Kazimierzy Ankudowiczowej, obejmującego 25 lat kształcenia bibliotekarzy na poziomie średnim, w systemie zaocznym. POKKB został powołany przez Ministra Kultury i Sztuki w r. 1955, ale początki jego działalności sięgają roku 1953 i wiążą się z Państwowym Zaocznym Kursem Bibliotekarskim.

W roku 1976 dorobek POKKB został przyjęty przez Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, które kontynuuje jego działalność, lecz realizuje także zadania szersze i w innych, nowych formach. W Warszawie i 15 filiach Centrum prowadzone jest — zamiast kursów kwalifikacyjnych — Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne. Dyplomy ukończenia Studium w latach 1975—1978 uzyskało 1955 osób. CUKB prowadzi prace w dziedzinie doskonalenia zawodowego bibliotekarzy, opracowuje również i wydaje drukiem podręczniki przeznaczone dla uczestników kształcenia i doskonalenia w zawodzie.

Dr Kazimiera Ankudowiczowa przedstawiła także w swym referacie plan zamierzeń Centrum na lata 1978—1980. \*)

Prezydium PRB wysoko oceniło wieloletni dorobek POKKB, wyraziło uznanie i podziękowanie wszystkim jego działaczom i pracownikom za długi-

\* Skróć referatu zamieszczamy na dalszych stronach.

letnią, ofiarną pracą. Prezydium PRB zaakceptowało aktualnie prowadzone przez CUKB prace i pozytywnie zaopiniowało program dalszej jego działalności.

W części jubileuszowej spotkania udział wzięli Podsekretarze Stanu: w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, mgr Bolesław Dylak, w Ministerstwie Kultury i Sztuki, dr Józef Fajkowski.

Za szczególne zasługi w upowszechnianiu wiedzy bibliotekarskiej i kultury Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie zostało wyróżnione przez Ministra Oświaty i Wychowania MEDALEM PAMIĄTKOWYM KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ. Wręczenia Medalu KEN Dyrektorowi Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy dokonał Wiceminister Oświaty i Wychowania — Bolesław Dylak.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZZPKiS, mgr Zygfryd Rekosz — przekazał nadany CUKB „Medal za zasługi dla Związku”.

Odnaki honorowe „Zasłużony Działacz Kultury” otrzymali z rąk Wiceministra Kultury i Sztuki, dr. Józefa Fajkowskiego: mgr Grażyna Kaspro-wicz, mgr Wanda Kilian, mgr Jadwiga Chruścińska i mgr Hanna Łaskarzewska z CUKB, mgr Zofia Ziemińska z Filii CUKB w Krakowie oraz mgr Gabriela Ociepka z Filii CUKB w Bytomiu.

Dyplomy honorowe Ministra Kultury i Sztuki za upowszechnianie kultury otrzymali mgr mgr: Tadeusz Bruszewski (Warszawa), Adam Zwo-liński (Warszawa), Danuta Ostaszewska (Warszawa), Stefan Matusiak (Kielce), Lucyna Żuk (Gdańsk), Krystyna Choińska (Białystok), Maria Dubowikowa (Bydgoszcz), Zdzisław Bieleń (Lublin), Edward Siekowski (Łódź), Maria Kałdowska (Kielce), Krystyna Balcerowska (Łódź), Halina Giżyńska - Burakowska (Olsztyn).



Jeszcze chwila do rozpoczęcia uroczystości...

Fot. J. Maj



**Mgr Bolesław Dylak, Wiceminister Oświaty i Wychowania wręcza Medal Komisji Edukacji Narodowej dyrektorce Centrum, dr Kazimierze Ankudowiczowej**

*Fot. J. Maj*

Dyrektor CUKB, dr Kazimiera Ankudowiczowa za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-naukowej otrzymała nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania I stopnia. Nagrodę Ministra Oświaty i Wychowania II stopnia, za wkład pracy w rozwój szkolnictwa bibliotekarskiego, wręczono mgr Grażynie Kasprovicz.

Nagrody i dyplomy Ministra Kultury i Sztuki otrzymały: mgr Teresa Frudko z Olsztyna i mgr Wanda Szwarz z Lublina.

Mgr Danuta Przemieniecka (Koszalin) i mgr Zbigniew Dobrowolski (Warszawa) zostali wyróżnieni nagrodami CRZZ, a mgr Wanda Kilian z CUKB nagrodą ZG ZZPKiS.

Dyrekcja Centrum wyróżniła nagrodami: mgr Mieczysławę Dymną (Bytom), mgr Jacka Słomczyńskiego (Kraków) oraz mgr Jadwigę Chruścińską, Ludwikę Pawlicką i Halinę Belkę z CUKB.

Wiceminister Kultury i Sztuki, dr Józef Fajkowski — złożył zebranych działaczom i pracownikom POKKB i CUKB podziękowanie za ich dobrą, pełną osobistego zaangażowania pracę i uzyskane efekty w dziedzinie kształcenia bibliotekarzy oraz życzenia dalszych sukcesów w tej ważnej dla rozwoju bibliotekarstwa polskiego dziedzinie.

W imieniu wyróżnionych i nagrodzonych podziękowała mgr Gabriela Ociepka.

Z okazji Srebrnego Jubileuszu Centrum otrzymało wiele telegramów i listów z serdecznymi życzeniami i gratulacjami.

Uroczystość jubileuszową zakończyło koleżeńskie spotkanie przy lampce wina.

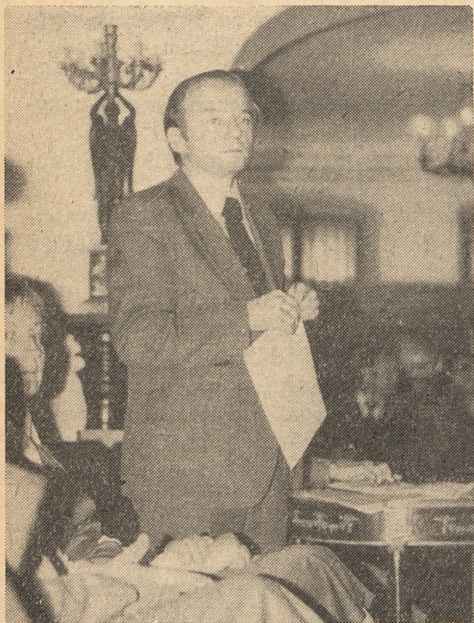
**Władysław Goliński**

## Dwadzieścia pięć lat zaocznego kształcenia bibliotekarzy

Jubileusz 25-lecia jest dobrą okazją do spojrzenia na kształcenie bibliotekarzy w sposób inny niż to czynimy zazwyczaj w normalnym toku pracy. Do tego odmiennego spojrzenia upoważnia i zachęca dorobek minionych lat oraz wyraźnie zarysowane plany na przyszłość.

Bilans tych 25 lat przedstawić można w obszernej, udokumentowanej monografii, w wyczerpującym referacie, albo przy pomocy stosunkowo niewielu prostych zdań, w których znajdują się również liczby. Przyjmijmy ten ostatnio wymieniony sposób:

Do chwili obecnej kwalifikacje zawodowe na poziomie średnim uzyskało, kształcąc się w systemie zaocznym, prawie 17



**Dr Edward Paliński, wicedyrektor Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej w serdecznych słowach wyraził uznanie dla pracowników i działaczy, skupionych wokół CUKB**

*Fot. J. Maj*

tys. bibliotekarzy, wśród nich ok. 3 tys. nauczycieli, tyleż pracowników bibliotek związkowych i fachowych oraz ok. 10 tys. osób zatrudnionych w sieci bibliotek publicznych i w innych bibliotekach.

Znakomita większość, prawie 15 tys. osób, ukończyła kursy kwalifikacyjne prowadzone od 1953 do 1974 roku przez Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie, powstały w roku 1955 na mocy zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki i zorganizowany w formie, która okazała się właściwa przez ponad 20 lat.

Działalność dydaktyczno-wychowawczą realizował Ośrodek przy pomocy 19 punktów konsultacyjnych działających w wojewódzkich bibliotekach publicznych. Kierownikami punktów konsultacyjnych byli dyrektorzy bibliotek, konsultantami i wykładawcami — kompetentni, doświadczeni pracownicy tych placówek.

Programy kształcenia opracowywane w Ośrodku ulegały z biegiem czasu modyfikacjom, z zaznaczającą się — zwłaszcza w latach sześćdziesiątych — tendencją do rozszerzania zakresu przekazywanej wiedzy. Uczestnicy kształcenia korzystali z podręczników wydawanych przez Ośrodek. Ich rejestr przekracza 100 pozycji (licząc w tym i wznowienia) a łączna liczba egzemplarzy wynosi ponad 700 tysięcy. W kursach uczestniczyć mogli wszyscy, którzy chcieli zdobyć kwalifikacje w zawodzie, bez względu na wiek i poziom wykształcenia ogólnego. Zapotrzebowanie bibliotek na wykwalifikowanych pracowników było duże, zwłaszcza w powojennym okresie dynamicznego rozwoju sieci bibliotecznej; kształcenie zaoczne stanowiło wtedy jedyną możliwość sprostania potrzebom i do dziś jest formą najszersze stosowaną.

Za podanymi faktami i liczbami kryje się wieloletni wysiłek, trud i społeczne zaangażowanie tych wszystkich, którzy od lat powojennych organizowali i realizowali zaoczne kształcenie bibliotekarzy. Jest to z pewnością odpowiednia chwila, by podkreślić osobisty wkład nie tylko Kazimierza Maja, działacza ludowego, oświatowca, pedagoga, organizatora i dyrektora Ośrodka w latach 1953—1972, by wymienić nazwiska wielu ludzi, których nie ma już wśród nas oraz tych, którzy od lat, aż po dzień dzisiejszy, kontynuują tę ważną działalność. Myślę, że najlepszą formą uczczenia ich trudu będzie zapewnienie, że wszystko, czego przez lata dokonali — owocuje, zaznacza się w działalności bibliotek, stanowi wartość w rozwoju teorii oświaty dorosłych, jest przedmiotem pełnej szacunku oceny i analizy, której wyniki dobrze służą kształceniu bibliotekarzy.

W 1976 r. Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy przekształcony został w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy. Centrum jest dziedzicem dorobku POKKB i jego kontynuatorem, ale podejmuje jednocześnie



Uroczystości odbywały się w pięknym, stylowym wnętrzu

Fot. J. Maj

zadania nowe, bardziej rozległe. Rada programowa Centrum, w której skład wchodzi przedstawiciele instytucji i organizacji zainteresowanych sprawami bibliotekarstwa polskiego, trwałe więzi z wojewódzkimi bibliotekami publicznymi, ścisła i wielostronna współpraca z Instytutem Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, merytoryczna opieka i pomoc Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Sztuki — pozwalają mieć nadzieję, że kierunki działania Centrum będą odpowiadały potrzebom i oczekiwaniom bibliotek.

Centrum prowadzi zamiast kursów kwalifikacyjnych Policealne Studium Bibliotekarskie Zaoczne. Proces dydaktyczno-wychowawczy realizowany jest w Warszawie i 15 filiach Centrum, usytuowanych w tych samych bibliotekach wielkomiejskich, w których działały punkty konsultacyjne POKKB. Naukę w Studium podejmuje co półtora roku około 1500 bibliotekarzy posiadających świadectwa dojrzałości. Dominują ludzie młodzi, do 30 lat. Kończą naukę prawie 70% rozpoczynających.

W ciągu trzech lat pracy Studium dyplomy ukończenia wydano prawie 2 tysiącom absolwentów, w przeważającej większości pracownikom bibliotek publicznych. Wydawane w Centrum podręczniki, w nakładach do 10 tys egzemplarzy, służą nie tylko słuchaczom studium; są pożądana pomocą również na studiach uniwersyteckich, bywają, po pewnych modyfikacjach, publikowane przez inne instytucje i placówki

zainteresowane kształceniem bibliotekarzy; odgrywają też poważną rolę w procesie doskonalenia zawodowego i kształcenia ustawicznego.

Szczególne miejsce zajmują w działalności wydawniczej Centrum t.zw. „materiały nauczania”, adresowane w zasadzie do wykładowców. Dotyczą one zagadnień dotychczas w programach kształcenia bibliotekarzy nie uwzględnianych, informują o najnowszym dorobku teorii bibliotekoznawstwa i nauki o książce. Grupa wykładowców liczy ponad 100 osób. Są wśród nich bibliotekarze dyplomowani, nauczyciele akademicy i pracownicy nauki — niejednokrotnie te same osoby, które przed laty zaczynały pracę dydaktyczną w punktach konsultacyjnych POKKB.

Programy nauczania realizowane w Policealnym Studium Bibliotekarskim są nowe, w stosunku do programów kursów kwalifikacyjnych znacznie szersze, zawierają treści i zagadnienia dawniej na kursach nie podejmowane. Prowadzone są również w Centrum prace nad programami nauczania w innych szkołach kształcących bibliotekarzy, w tym również w studiach kulturalno-oświatowych i bibliotekarskich w Ciechanowie, Krośnie, Opolu i Wrocławiu. Pracom tym towarzyszy chęć unowocześnienia programów i w pewnym sensie ich ujednolicenia. Pomocna okaże się tu zapewne nawiązana dzięki inicjatywie Departamentu Bibliotek, Domów Kultury i Działalności Społeczno-Kulturalnej, bezpośrednia współpraca z ośrodkami i szkołami kształcącymi biblio-

tekarzy w krajach socjalistycznych. Wymiana podręczników i programów, której koordynatorem jest obecnie Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, pozwoli szerzej skorzystać z doświadczeń bratnich krajów i ocenić własne prace w znacznie szerszej perspektywie.

Ważną dziedziną działalności Centrum jest doskonalenie zawodowe bibliotekarzy. Prace nad tym zespołem zagadnień są zaawansowane. Jeszcze w bieżącym roku zorganizowana zostanie możliwość odnowienia i rozszerzenia zasobu wiadomości oraz umiejętności zawodowych zdobytych przez bibliotekarzy na kursach kwalifikacyjnych prowadzonych przez POKKB. Kursy będą miały miejsce w Warszawie i niektórych filiach Centrum, w zależności od zgłoszeń kandydatów. Planowane są i inne kursy, między innymi kursy specjalizujące w wybranych dziedzinach bibliotekarstwa oraz kursy pozwalające określonym grupom pracowników na określonych stanowiskach rozszerzać horyzonty wiedzy zawodowej przez zyskiwanie informacji o najnowszych osiągnięciach teorii i praktyki bibliotekarstwa w kraju i na świecie.

Skorelowane ze sobą kursy oraz seminaria szkoleniowe odniesione do rzeczywistych potrzeb bibliotek stworzą łącznie system kształcenia ustawicznego o b l i g a t o r y j n e g o, którego wynikiem powinno być podniesienie poziomu działalności bibliotek w Polsce.

Prace nad podręcznikami, programami

kształcenia i doskonalenia w zawodzie zmuszają do próby formułowania odpowiedzi na szereg pytań towarzyszących zawsze działalności bibliotek, dotyczących społecznej roli bibliotekarza i jego zawodowych kompetencji.

Społeczna rola i zawodowe kompetencje bibliotekarza nie mogą być rozważane w oderwaniu od funkcji bibliotek. Biblioteki natomiast, jako instytucje kultury aktywne uczestniczące w wielorakich procesach komunikacji społecznej, pełnią funkcje różnorodne i złożone. Funkcje te podlegają zmianom i modyfikacjom, zależnie od potrzeb społeczeństw, w których działają biblioteki. Zachodzi przy tym rodzaj sprzężenia zwrotnego: biblioteki realizując procesy komunikacji społecznej sprzyjają rozwojowi i postępowi, przyczyniają się do powstawania coraz nowych i coraz bardziej wysublimowanych potrzeb, a potrzeby te znowu kierowane są ku instytucjom kultury, więc i ku bibliotekom, wywierając oczywisty, pobudzający wpływ na ich działalność.

Bibliotekarz — pracownik instytucji kultury, pośredniczy w społecznym obiegu wytworów i treści kultury. Jednakże istotą jego roli społecznej nie jest bierne pośrednictwo, lecz świadomy, aktywny udział w kształtowaniu obrazu kultury, w animowaniu uczestnictwa w kulturze. Trzeba przyznać, że jest to rola społeczna nader niejednorodna, występująca i realizująca się w różnych działaniach, których istotę



Mgr Krystyna Kuźmińska i dr Kazimiera Ankudowiczowa blisko na codzien i ...  
od święta

Fot. J. Maj





Od lewej: dr Józef Fajkowski, wiceminister Kult. i Sztuki, dr Kazimiera Ankudowiczowa, dyrektor CUKB, mgr Bolesław Dylak, wiceminister oświaty i wychowania.

Fot. J. Maj

kształtują wielorakie funkcje społeczne bibliotek.

Nie jest konieczne wymienianie i omawianie założonych funkcji bibliotek w Polsce Ludowej. Zawarte są one w Ustawie o bibliotekach, w sformułowaniu, które głosi, iż „biblioteki służą rozwojowi nauki, kultury, gospodarki narodowej oraz socjalistycznemu wychowaniu społeczeństwa”. Twierdzić można, że każda biblioteka, bez względu na specyfikę swych zbiorów, służy — w sposób mniej lub bardziej bezpośredni — wszystkim wymienionym wyżej dziedzinom życia; ale faktem jest również, że placówki tworzące ogólnokrajową sieć biblioteczną są bardzo zróżnicowane — w zależności od środowiska, w którym działają, charakteru zbiorów, które udostępniają i w związku z tym zadań, jakie mają pełnić w szczególności.

Nie musimy wskazywać różnic, jakie dzielą gminną bibliotekę publiczną i wielkomięjską ksiąźnicę, mimo iż najogólniejsze cele im stawiane są tożsame. Przywołuję jednak ten przykład, by podkreślić specyfikę społecznej roli bibliotekarza, zwrócić uwagę na bardzo różne możliwości jego zachowań i działań.

Nasuwa się więc pytanie: jak kształcić i doskonalić w zawodzie bibliotekarzy, by byli w stanie możliwie najpełniej realizować społeczną rolę pracownika kultury, by możliwie najlepiej pełnili swe obecne funkcje, a także byli przygotowani do ich zmieniania i rozszerzania? I pytania następne: jakie treści powinny

wchodzić w zakres programów nauczania, jak powinny kształtować się proporcje między tak zwaną wiedzą ogólną, rozszerzającą horyzonty, między teorią bibliotekarstwa a praktyczną znajomością techniki pracy bibliotecznego? Odpowiedzi na te pytania decydują o toku nauczania, rodzaju i zakresie nauczanych przedmiotów, dotyczą również oczekiwanych efektów kształcenia.

Są to pytania nie nowe; niektóre z nich znalazły nawet odpowiedź w wyniku długoletniego sporu między Heleną Radlińską i Faustynem Czerwijowskim, kiedy to Czerwijowski, zwolennik kształcenia praktycznego, uznał racje Radlińskiej stwierdzając, iż bibliotekarze z przygotowaniem teoretycznym, „lepiej sobie na dłuższą metę radzą w samodzielnych pracach terenowych” niż ci, których wyposażono w umiejętności przede wszystkim techniczne. Jak w każdym racjonalnym działaniu, tak i w kształceniu bibliotekarzy pierwszorzędne znaczenie ma uświadomienie sobie i sformułowanie zasadniczej koncepcji. Pomocnych przesłanek poszukujemy również w analizowaniu cech zawodu bibliotekarza i przypisywanych mu zadań. Nie odrzucamy przy tym poglądów tak głęboko zakorzenionych w tradycji narodowej, w ruchu oświatowym — poglądów mówiących o poczuciu i potrzebie pasji społecznikowskiej, o służbie, o odpowiedzialności. Wręcz przeciwnie — przyjmujemy te postawy i staramy się je rozszerzać oraz wzbogacać, wskazując nowe potrzeby, wyni-

kające z głębokich przemian społecznych i politycznych. Chcemy te postawy racjonalizować, przekazując elementy wiedzy o prawach rządzących obecnie społecznym obiegiem książki, o prawidłowościach kształtowania się i rozwoju potrzeb czytelnicych, o drogach udostępniania książki, wśród których miejsce biblioteki i bibliotekarza jest niezaprzeczalnie doniosłe. Słowem — chcemy włączyć w zakres pojęcia „zawód bibliotekarza” treści nowe, odpowiadające roli społecznej, którą pełnić powinien bibliotekarz w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym.

Nieproste są to zadania i nie można spodziewać się natychmiastowych efektów. Będą one wyraźniej widoczne w miarę rozszerzania się grup bibliotekarzy obejmowanych kształceniem i doskonaleniem zawodowym, w miarę krystalizowania się i upowszechniania pełniejszej świadomości zawodowej wraz z akceptowaniem wymogów stawianych uczącym się i utrwalaniem przekonania o racjonalności kierunku kształcenia.

Zadna szkoła, ani wyższa ani średnia, nie jest w stanie wyposażyć uczących się w kompletną wiedzę szczegółową; powinna natomiast wyrobić w nich nawyki i umiejętności dopełniania tej wiedzy, uzupełniania i ustawicznego jej rozszerzania. Jedno z głównych zadań kształcenia na poziomie policealnym polega na przygotowaniu słuchaczy do samokształcenia i późniejszego doskonalenia się w zawodzie. Chodzi więc o wyrobienie umiejętności wyszukiwania informacji, posługiwania się literaturą przedmiotu, o przygotowanie do względnie krytycznego i świadomego odczytywania tekstu naukowego. Twierdzić można, że podstawowe przesłanki kształcenia takich umiejętności tkwią we wskazaniu słuchaczom prawidłowości zachowań czytelnicych w kontaktach z książką, w wyborach czytelnicych, w odbiorze i odtwarzaniu różnego rodzaju tekstów.

W materiałach przedstawionych Państwowej Radzie Bibliotecznej wymienione zostały zagadnienia, które są osnową reali-

zowanego przez Centrum programu kształcenia bibliotekarzy. Można je zacytować dosłownie w następujących sformułowaniach:

Bibliotekarz pracujący w nowoczesnej bibliotece powinien być wyposażony w:

— umiejętności dotyczące techniki pracy bibliotecznej (w tym również najnowszych urządzeń pomocniczych);

— wiedzę o udostępnianym przez bibliotekę księgozbiorze (w tym również znajomość literatury);

— wiedzę o czytelniku, a więc znajomość uwarunkowań zachowań czytelnicych, pozwalającą na świadomą i samodzielną pracę z odbiorcą;

— podstawową świadomość zawodową, znajomość tradycji zawodu, jego miejsca i roli w społeczeństwie, świadomość celów własnej pracy i możliwości realistycznego przewidywania jej skutków;

— umiejętności pozwalające na ciągłą pracę samokształceniową, w tym umiejętność korzystania z książki i czasopisma fachowego, a także wykształcenie trwałej potrzeby podnoszenia kwalifikacji,

— możliwie szeroką wiedzę ogólną, ze szczególnym uwzględnieniem związku przemian kulturalnych z procesami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi w kraju i na świecie, także znajomość podstawowych prawidłowości funkcjonowania kultury i kierunków jej ewolucji.

Na zakończenie, ponownie chciałabym podkreślić, iż zmierzamy do tego, by kształcący się bibliotekarz potrafił rozumieć i dostrzegać sens ogólny swych codziennych działań oraz umiał spożytkować wiedzę ogólną i teorie w ocenie i kształtowaniu faktów spotykanych w praktyce zawodowej, by jego decyzje miały świadomy, racjonalny charakter.

Perspektywa ta jest po części modelowa, po części realna. Przekonują o tym analizy dotychczasowych, sporych doświadczeń. Przyjmujemy ją ze świadomością, że bez wytyczenia generalnych kierunków kształcenia bibliotekarzy trudno byłoby realizować kulturowe, społeczne, ideowe cele stawiane bibliotekom.

## JANINA SKIWSKA

BIBL. SGPiS  
WARSZAWA

# Niektóre problemy informacji naukowej w Polsce

Rozwój informacyjnej służby bibliotecznej sięga epoki Oświecenia, kiedy to udzielanie informacji przez biblioteki stało się

żywotne. W Polsce zaczęto rozwijać informację już w I połowie XVIII wieku. Pierwsza publiczna biblioteka w Polsce, założona przez braci Załuskich stała się żywym warsztatem pracy naukowej i jeszcze przed oficjalnym otwarciem jej dla publiczności w 1747 r. zdobyła sobie w kraju i za granicą rozgłos jako poważne źródło informacji. W r. 1826 Joachim Lelewel w II tomie swojego dzieła: „Bibliograficznych ksiąg dwoje” wyznaczył bibliotekarzowi szerokie zadania w zakresie informacji, nie tylko w dziedzinie znajomości zbiorów bibliotecznych, ale i orientacji w różnych dziedzinach wiedzy.

W związku z rozwojem wiedzy nauki, techniki, przemysłu zwiększała się produk-

cja wydawnicza i rosło znaczenie informacji naukowej. W 1830 r. w Berlinie zaczęto publikować pierwsze czasopisma bibliograficzne: „Pharmazeutische Zentralblatt” zmienione następnie na „Chemisches Zentralblatt”. Potrzeba orientacji w ogromnej masie publikacji stwarzała konieczność ujęcia działalności informacyjnej w formy organizacyjne.

W 1895 r. w Brukseli powstał Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny, którego twórcami byli Paul Otlet i Henri La Fontaine. W formie kartoteki prowadzono opisy bibliograficzne wydawnictw naukowych z całego świata. Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny w 1931 r. zmieniono na Międzynarodowy Instytut Dokumentacyjny, zaś w 1938 r. na Międzynarodową Federację Dokumentacji (FID) z siedzibą w Hadze. W tym czasie powstawała sieć ośrodków dokumentacyjnych w poszczególnych krajach.

W naszym kraju, tradycje wyznaczone przez Lelewela a przerwane historycznymi losami narodu, podjęły i kontynuowały biblioteki polskie w okresie II Rzeczypospolitej. Znana była wówczas działalność informacyjna Centralnej Biblioteki Wojskowej, Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, Sekcji Bibliograficznej Stowarzyszenia Techników Polskich. W 1928 r. Polska przystąpiła do współpracy z Międzynarodowym Instytutem Bibliograficznym a następnie z FID.

Po II wojnie światowej utworzono w 1949 r. Centrum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Głównym Instytucie Pracy, podległe Przewodniczącemu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. W 1952 r. powstał Centralny Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej wraz z siecią ośrodków dokumentacji naukowo-technicznej. W 1961 r. został zmieniony na Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej (CIINTE), powołany do organizowania i koordynowania działalności informacyjnej dla potrzeb techniki i gospodarki. CIINTE reprezentował Polskę na terenie międzynarodowym w FID i w Komitecie Koordynacyjnym Badań Naukowych i Techniki RWPG.

Od 1951 r., po Konferencji Krynickiej, prawie we wszystkich bibliotekach naukowych wyodrębniano oddziały lub komórki informacji naukowej, których zadaniem było propagowanie zbiorów bibliotecznych w formie różnego rodzaju wystaw, publikacji, prelekcji, przez opracowywanie zestawień bibliograficznych, kartotek zagadnieńowych itp. Wiele uwagi poświęcono indywidualnemu poradnictwu a zwłaszcza pomocy w wyszukiwaniu materiałów. W szkołach wyższych rozwijano szkolenie użytkowników-studentów.

W 1971 r. Uchwała Rady Ministrów Nr 35 w sprawie rozwoju informacji naukowej umożliwiła opracowanie ogólnokrajowego systemu informacji przez włączenie do nie-

go wszystkich jednostek gospodarczych, bibliotek i ośrodków informacji wyższych uczelni i placówek naukowych PAN oraz jednostek prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Uchwała stworzyła także możliwość unowocześnienia środków mechanicznego i automatycznego zorganizowania sprawnego przepływu informacji pomiędzy jednostkami gospodarczymi i komórkami informacji. Na podstawie tej Uchwały dokonano podziału dotychczasowego CIINTE na: Centrum Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej oraz Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, który podlega Centrum. Do zadań Centrum INTE należy między innymi: programowanie, planowanie, koordynowanie i nadzorowanie rozwoju i działalności ogólnokrajowego systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, inicjowanie i prowadzenie informacji dla centralnych organów zarządzania, działalności wydawniczej w dziedzinie informacji, reprezentowanie polskiej służby informacyjnej za granicą i współpraca z instytucjami krajowymi i zagranicznymi. Odpowiednio Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej inicjuje i rozwija prace naukowo-badawcze w zakresie unowocześniania informacji, opracowuje języki informacyjno-wyszukiwawcze, badania potrzeb użytkowników, szkolenie, poradnictwo fachowe itp.

Obecnie funkcjonują w Posce następujące, słabo ze sobą powiązane zespoły biblioteczno-informacyjne: 1. W resortach gospodarczych działają resortowe ośrodki informacji, na niższych szczeblach branżowe ośrodki inte i jeszcze niżej zakładowe ośrodki inte; 2. Ministerstwo Kultury i Sztuki z Biblioteką Narodową i siecią wojewódzkich bibliotek publicznych, miejskich i gminnych bibliotek publicznych; 3. Sieć ośrodków Ministerstwa Zdrowia z Główną Biblioteką Lekarską na czele oraz biblioteki i ośrodki akademii medycznych i instytutów badawczych; 4. Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w obrębie którego działa: sieć ośrodków informacji Polskiej Akademii Nauk z Ośrodkiem Informacji Naukowej PAN na czele wraz z siecią bibliotek ośrodków informacji instytutów naukowych i innych placówek naukowo-badawczych; sieć bibliotek szkół wyższych oraz ośrodków wojewódzkich inte i ośrodków zakładowych przemysłu terenowego i spółdzielczych.

Trwają poszukiwania odpowiedniego sposobu powiązania funkcjonalnego i organizacyjnego informacji naukowej w Polsce. Jedną z prób w tej dziedzinie jest projekt utworzenia centralnych bibliotek specjalistycznych.

Podstawę prawną opracowanego przez CIINTE planu specjalizacji zbiorów bibliotecznych stanowi Ustawa o bibliotekach z 9 kwietnia 1968, zawierająca podstawowe przepisy określające racjonalny, efektywny

rozwój działalności bibliotecznej w służbie oświaty, kultury, nauki i gospodarki narodowej oraz Zarządzenie Nr 15 Ministra Kultury i Sztuki z dn. 9 lutego 1971 r. w sprawie zasad specjalizacji materiałów bibliotecznych. Ustawa określa zadania i uprawnienia bibliotek, które wchodzi do ogólnokrajowej sieci bibliotecznej, obowiązki organów sprawujących nad nimi bezpośredni nadzór. Ustawa formułuje również zasady w sprawie specjalizacji gromadzenia zbiorów bibliotecznych, wymiany międzybibliotecznej, koordynacji działalności bibliograficznej i informacyjnej, wypożyczania międzybibliotecznego i prowadzenia katalogów centralnych, normalizacji oraz postępu technicznego w pracy bibliotecznej itp. Organem powołanym do zarządzania ogólnokrajową siecią biblioteczną jest Minister Kultury i Sztuki, a jego organem doradczym Państwowa Rada Biblioteczna.

Plan specjalizacji bibliotek ma na celu: organizację bazy źródłowej dla potrzeb nauki i gospodarki w naszym kraju, utworzenie ogólnokrajowego zasobu źródeł informacji, jako podstawy działania Systemu Informacji Naukowo-Technicznej i Organizacyjnej (SINTO), zapewnienia warunków do najpełniejszego zaspokojenia potrzeb informacyjnych wszystkich użytkowników krajowego systemu informacji naukowej. Plan specjalizacji ma być realizowany przez centralne biblioteki naukowe oraz podległe im biblioteki współpracujące. Poza zadaniami podstawowymi jak dobór, gromadzenie, archiwizowanie źródeł, prawidłową selekcję, opracowanie materiałów źródłowych, udostępnianie zbiorów, prowadzenie prac naukowo-badawczych, biblioteki centralne prowadzić mają działalność informacyjną w oparciu o gromadzone przez nie zbiory w formach obowiązujących w SINTO, a zwłaszcza przez prowadzenie centralnych katalogów dziedzinowych, zestawień dokumentacyjnych, opracowań analitycznych itp. Biblioteki centralne będą według założeń projektu także dostarczać w zakresie tematycznym pełnej informacji do systemów specjalistycznych, dziedzinowo-gałęziowych i terytorialnych. Do obowiązków centralnych bibliotek ma należeć również nadzór nad realizacją planu specjalizacji i koordynacja pracy podległych bibliotek. Na centralne biblioteki wytypowano 17 największych, najaktywniejszych bibliotek w kraju a mianowicie:

1. Centralna Biblioteka Informacji Naukowej, Nauki o Książce, Bibliotekoznawstwa i Archiwistyki = Biblioteka Narodowa;
2. I Centralna Biblioteka Nauk Społecznych = Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego;
3. II Centralna Biblioteka Nauk Społecznych = Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego;
4. Centralna Biblioteka Ekonomiczna = Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki;

5. Centralna Biblioteka Biologiczna = Biblioteka Instytutu Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego w Warszawie;
6. Centralna Biblioteka Medycyny, Kultury Fizycznej i Turystyki = Główna Biblioteka Lekarska;
7. Centralna Biblioteka Rolnictwa, Leśnictwa oraz Gospodarki Żywnościowej = Centralna Biblioteka Rolnicza;
8. Centralna Biblioteka Geografii i Ochrony Środowiska = Biblioteki Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN i UW;
9. Centralna Biblioteka Matematyczno-Fizyczna = Biblioteka Instytutu Matematycznego PAN;
10. I Centralna Biblioteka Techniczna = Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej;
11. II Centralna Biblioteka Techniczna = Biblioteka Główna i Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Wrocławskiej;
12. III Centralna Biblioteka Techniczna = Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie;
13. Centralna Biblioteka Wojskowa = Centralna Biblioteka Wojskowa;
14. Centralny Ośrodek Informacji Normalizacyjnej i Meteorologicznej = Centralny Ośrodek Normalizacji i Meteorologii w Warszawie;
15. Centralna Biblioteka Wynałazczości i Literatury Patentowej = Biblioteka Urzędu Patentowego PRL;
16. Centralna Biblioteka Legislacyjna = Biblioteka Sejmowa;
17. Centralna Biblioteka Morska = Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego.

Do współpracy z centralnymi bibliotekami naukowymi wytypowano ponad 200 bibliotek naukowych w kraju.

Projekt specjalizacji bibliotek wiąże się ściśle z kolejnym opracowywanym projektem Systemu Informacji Naukowo-Technicznej i Organizacyjnej. SINTO ma być jednym z czterech systemów rządowych (PESEL, CENPLAN, SPIS, SINTO). Obszarem działania SINTO ma być tematycznie lub problemowo ukształtowana informacja, zawarta w określonym zbiorze źródeł. Informacja ta ma być w SINTO przedmiotem gromadzenia i przetwarzania w celu jej dalszego udostępniania użytkownikom systemu. SINTO ma być systemem uniwersalnym, obejmującym wszystkie dziedziny wiedzy. Służyć ma pośrednio zorganizowaniu i funkcjonowaniu rozwoju gospodarczego. Prace związane z projekowaniem systemu powinny być zrealizowane do 1980 r. Głównym partnerem SINTO jest Międzynarodowy System Informacji Naukowo-Technicznej krajów RWPG, do którego SINTO ma wejść jako integralny element funkcjonalny. Zasady współpracy międzynarodowej SINTO z organizacjami lub systemami międzynarodowymi będą korelowane z działalnością systemów innych krajów socjalistycznych, zrzeszonych w Międzynarodowym Centrum Informacji Naukowo-Technicznej.

System ten świadczy między innymi usługi w postaci wydawnictw informacyjnych głównie z dziedzin technicznych i matematyczno-przyrodniczych. W 1975/76 r. rozpoczął działalność system pod nazwą Międzynarodowa Informacyjna Sistema po Obscestwnym Naukarn (MISON), w którym Polskę reprezentuje Ośrodek Informacji Naukowej PAN. Organizacją współpracę poszczególnych członków-uczestników systemu zajmuje się MCINT RWPG.

Udział Polski zaznacza się również w pracach Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID), zwłaszcza w zakresie kształcenia pracowników informacji naukowej i w zakresie klasyfikacji. Do bibliografii UNESCO pt. *International Bibliography of Economics* wysyłane są co roku zestawy opisów bibliograficznych z polskich czasopism i publikacji książkowych, które przygotowuje Biblioteka SGPS CINTE przesyła abstrakty publikacji polskich do wydawnictw: WINITI, *Referativnyj Zhurnal* oraz do *Bulletin Signalique* wydawany przez francuski Centre National de la Recherche Scientifique (CNRS). Przedstawiając w skrócie udział polskich instytucji i organizacji zajmujących się sprawami informacji w pracach organizacji międzynarodowych, pragniemy zasygnalizować jedynie problem dostarczania użytkownikom wiadomości o literaturze i osiągnięciach praktyki.

Z myślą o zapewnieniu wszystkim zainteresowanym sprawnego uzyskiwania informacji podjęto próby stworzenia różnego rodzaju systemów informacji zautomatyzowanej. Wśród najważniejszych wypadu wymienić powstały w Stanach Zjednoczonych system: MEDLARS (Medical Literature Analysis and Retrieval System), Chemical Abstracts Condensates (CA-C), SMART (Salton's Magical Automatic Retrieval of Texts).

Powstały również międzynarodowe programy i systemy informacji: w 1971 r. międzynarodowy system informacji UNISIST (Universal System for Information in Science and Technology) pod auspicjami UNESCO, nie obejmujący jednak nauk humanistycznych; w 1974 r. NATIS (National Information System) działający na zasadzie powiązania krajowych systemów informacji oraz wspomniany wyżej MSINT krajów RWPG, opracowany przez MCINT.

W Polsce prace nad automatyzacją biblioteczną nasiliły się w latach 1970—1975. Do pionierów tego okresu można zaliczyć Bibliotekę Politechniki Wrocławskiej, która opracowała system APIN (Automatyczne Przetwarzanie Informacji Naukowej), następnie Bibliotekę Narodową, która opracowała system ARKA (Automatyczne Redagowanie Katalogów), Bibliotekę Politechniki Krakowskiej, która opracowała system ZUBIN (Zautomatyzowana Uczelniana Biblioteka Informacji Naukowej), Główną Bibliotekę Lekarską i Bibliotekę

Sejmową, które tworzą system FORUM. Na podstawie tych doświadczeń powstaje w regionie krakowskim system KRAKUS. Założycielem systemu jest Biblioteka Politechniki Krakowskiej, z którą współpracują największe biblioteki Krakowa, posiadające najbogatsze zbiory. Założeniem KRAKUSA jest doprowadzenie informacji do większości placówek informacji miasta i regionu szybciej i w kompletniejszej postaci. Funkcjonuje już system Politechniki Wrocławskiej pod nazwą SDI (Selektywna Dystrybucja Informacji), który działa na podstawie zakupionych za granicą taśm magnetycznych, zawierających informacje o najnowszych publikacjach z poszczególnych dziedzin nauki dla zautomatyzowanych systemów wyszukiwawczych. SDI dostępne jest dla każdej placówki informacyjnej w postaci tabulogramów dostarczanych w odstępach 5-tygodniowych drogą prenumeraty, stosownie do potrzeb i zainteresowań. Są to oczywiście próby wymagające wyposażenia w aparaturę i sprzęt maszynowy, a także w odpowiednie środki finansowe. Za pośrednictwem tych systemów niektóre biblioteki dostarczają informacji swoim użytkownikom. W praktyce jednak materiały źródłowe nie zawsze są dostępne.

Oprócz wymienionych źródeł informacji dostępne są także publikacje informacyjne opracowywane przez biblioteki i ośrodki inte metodą tradycyjną. W sieci inte rozwinęły się zróżnicowane formy przekazywania informacji opracowywane w resortowych branżowych, zakładowych i wojewódzkich ośrodkach. Wydawane są mianowicie informacje ekspresowe, przeglądy dokumentacyjne, biuletyny i komunikaty informacyjne. Zawierają one informacje nie tylko o osiągnięciach nauki, ale i o postępie techniczno-ekonomicznym i organizacyjnym w zakresie produkcji i zarządzania. CINTE publikuje karty dokumentacyjne z odnotowanymi opisami publikacji. Biblioteki i ośrodki informacji mogą zaopatrywać się w te karty drogą prenumeraty i prowadzić w układzie dziesiętnym kartotekę dokumentacyjną. Mimo dużej liczby publikowanych wydawnictw w sieci inte, użyteczność ich obniża lub przekreśla mała częstotliwość ukazywania się, co jest wielkim mankamentem, zwłaszcza w dziedzinie nauk technicznych. Ponadto ukazuje się szereg wydawnictw CINTE, np. kilkanaście serii „Informatora o zakończonych pracach naukowych”, „Informator o placówkach zaplecza naukowo-technicznego” itd. Ważną rolę dla każdego użytkownika informacji odgrywają również inne źródła informacji jak: katalogi biblioteczne, szczególnie rzeczowe, katalogi centralne, zawierające głównie wydawnictwa zagraniczne z określonych dziedzin, znajdujące się w bibliotekach polskich, bibliografie bieżące ogólne polskie, a więc „Przewodnik Bibliograficzny”, „Bibliografia Zawartości Czasopism” i obce oraz bibliografie specjalne

bieżące i retrospektywne, wreszcie bibliografie załącznikowe, wydawnictwa abstraktowe, wykazy nabytków itp. Biblioteka Narodowa wydaje centralne katalogi wydawnictw zagranicznych, znajdujących się w bibliotekach polskich (w seriach dla poszczególnych dziedzin) oraz „Centralny katalog czasopism zagranicznych”. Niestety obydwą wydawnictwa ukazują się z dużym opóźnieniem. Biblioteka Szkoły Głównej Planowania i Statystyki redaguje od 1956 r. „Centralny katalog wydawnictw zagranicznych treści społeczno-ekonomicznej, znajdujących się w polskich bibliotekach społeczno-ekonomicznych”. Katalog ukazuje się w układzie systematycznym co pół roku, obejmuje materiały nadsyłane przez ponad 30 bibliotek współpracujących. Są także publikowane centralne katalogi z innych dziedzin.

Wypada również przypomnieć o roli jaką spełniają w zakresie informacji naukowej biblioteki główne szkół wyższych, łącznie z siecią bibliotek uczelnianych, które posiadają także duży zasób materiałów. Poza sprawnym gromadzeniem i opracowywaniem dokumentów, do zadań takiej biblioteki, a w szczególności oddziałów informacji naukowej, należy pomoc użytkownikom informacji w zbieraniu materiałów do prac naukowych, zapoznanie ich z metodami wyszukiwania literatury, pomoc w ustalaniu pewnych faktów dotyczących osób, zdarzeń itp. Oddziały informacji naukowej opracowują także kwerendy i zestawienia tematyczne na prośbę instytucji, katedr, czy samodzielnych pracowników nauki danej uczelni oraz wskazują inne ośrodki specjalizujące się w określonych dziedzinach. Jednym z ważnych zadań jest przysposobienie użytkowników informacji po-

przez instruktaż i wykłady zespołowe, co w przypadku wyższych uczelni jest dużą pomocą w pracy wykładowców.

Podstawową rolę w bibliotekach odgrywają oddziały udostępniania zbiorów, które oprócz udostępniania zbiorów własnych zaopatrują czytelników w materiały drogą wypożyczeń międzybibliotecznych zarówno w obrębie bibliotek krajowych, jak i zagranicznych. Ponadto, w zależności od wyposażenia biblioteki w sprzęt reprograficzny, mogą one także zaopatrywać czytelników w kopie dokumentów. Takich ośrodków mamy jeszcze niewiele, ale liczba ich będzie się zwiększać.

Duże zasoby informacji z różnych dziedzin wiedzy (historia, gospodarka, architektura, technika itd.) mają archiwa: Archiwum Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Dokumentacji Mechanicznej, archiwa miejskie i inne. Zasoby tych placówek nie są należycie wykorzystywane, aczkolwiek są dostępne dla pracowników nauki w równym stopniu, jak i biblioteki. To samo dotyczy zasobów muzealnych.

Na przykładzie współpracy niektórych bibliotek w sieci specjalistycznej czy regionalnej można stwierdzić, że szanse dostatecznego zaspokojenia potrzeb użytkowników informacji istnieją. Warunkiem ich realizacji jest zespolenie wysiłków, właściwe ujęcie organizacyjne dziedzin informacji, lepsze wyposażenie w urządzenia techniczne i reprograficzne bibliotek, jak również racjonalne rozprowadzanie materiałów źródłowych, zwłaszcza wydawnictw importowanych, wreszcie zachęcenie użytkowników informacji do sięgania po źródła stanowiące klucz do wiedzy po najnowszych osiągnięć praktyki.

## HALINA KAMIŃSKA

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

### Biblioteka brytyjska

Najbardziej charakterystycznym elementem krajowej służby bibliotecznej w Wielkiej Brytanii jest centralizacja. Dotyczy ona nie tylko Biblioteki Brytyjskiej ale również działalności bibliotek publicznych.

Ustawa biblioteczna z 1964 r. umożliwiła skupienie nadzoru nad wszystkimi bibliotekami utrzymywanymi z funduszków państwowych lub samorządowych w jednym ośrodku i powierzyła go ministrowi oświaty i nauki.

Raport Komitetu Daintona przedstawiony Parlamentowi w 1969 r. wskazał konieczność powołania jednej, centralnej bi-

blioteki narodowej oraz określili jej funkcje. W 1971 r. rząd wydał Białą Księgę w sprawie Biblioteki Brytyjskiej. Postulaty zawarte w Białej Księdze zostały zrealizowane w 1973 r. Przeprowadzono wówczas reorganizację krajowej służby bibliotecznej i powołano Bibliotekę Brytyjską (British Library). Złożyło się na nią 5 dotychczasowych instytucji: Biblioteka Muzeum Brytyjskiego, Narodowa Biblioteka Nauk Ścisłych i Wynałazczości, Narodowa Biblioteka Centralna, Narodowa Biblioteka Wypożyczeń dla Nauk Ścisłych i Technicznych oraz Brytyjska Bibliografia Narodowa.

Do zadań Biblioteki Brytyjskiej włącznie następujące działania:

1. gromadzenie i udostępnianie na miejscu wszystkich książek i czasopism krajowych oraz materiałów zagranicznych;
2. gromadzenie pełnego egzemplarza obowiązkowego;
3. stworzenie sprawnego systemu wy-

pożyczeń międzybibliotecznych oraz reprografii;

4. publikowanie bibliografii narodowej;
5. prowadzenie katalogów centralnych i ich publikowanie;
6. rozwijanie prac naukowo-badawczych na potrzeby Biblioteki Brytyjskiej;
7. sprawowanie funkcji centralnego ośrodka dla wymiany zbędnych materiałów bibliotecznych, kształcenia bibliotekarzy, pomocy informacyjnej dla bibliotek, planowania wszystkich służb oraz usług bibliotecznych w kraju.

Organizacja Biblioteki Brytyjskiej jest następująca:

1. Dział Zbiorów Prezencyjnych (the Reference Division), który tworzy podstawowy księgozbiór, udostępniany tylko na miejscu;
2. Dział Wypożyczeń (the Lending Division) w Boston Spa;
3. Dział Służby Bibliograficznej (the Bibliographic Services Division);
4. Wydział Badawczy i Rozwoju (the Research and Development Department);
5. Centralna Administracja.

### **Dział Zbiorów Prezencyjnych**

Największy dział Biblioteki Brytyjskiej stanowi główne źródło dla poszukiwań wszelkich materiałów bibliotecznych w kraju. Zbiory liczą ponad 8 mln jednostek. Składają się one z następujących działów:

1. Dział Druków (książki drukowane i czasopisma), w skład którego wchodzi: Biblioteka Publikacji Oficjalnych, Biblioteka Map, Biblioteka Muzyczna, Biblioteka Gazet, Biblioteka Stowarzyszenia Bibliotekarzy oraz duża kolekcja znaczków pocztowych;
2. Dział Rękopisów;
3. Dział Książek i Rękopisów Orientalnych (największy na świecie zbiór rękopisów hebrajskich, arabskich, perskich i indoperskich, olbrzymia kolekcja rękopisów chińskich i japońskich);
4. Biblioteka Nauk Ścisłych (dawna Narodowa Biblioteka Nauk Ścisłych i Wynalazczości); w jej skład wchodzi między innymi Państwowa Biblioteka Patentowa, zawiera ona około 18 mln opisów patentowych, sporządza rocznie 2 mln fotokopii, prenumeruje 48 tys. czasopism.

Literatura krajowa, która włączona jest do zbiorów, pochodzi głównie z egzemplarza obowiązkowego. British Muzeum otrzymało egzemplarz obowiązkowy od 1757 roku obejmuje on książki i czasopisma. Aktualnie egzemplarz obowiązkowy otrzymuje 6 bibliotek: Biblioteka Brytyjska, Narodowa Biblioteka Szkocji, Narodowa Biblioteka Walii, Narodowa Biblioteka Irlandii Północnej, Biblioteka Uniwersytecka w Oxford i Biblioteka Uniwersytecka w Cambridge.

Roczny przyrost zbiorów wynosi około 1 mln. Głównym źródłem nabytków zagranicznych są zakupy. Wymianę stosuje się tylko wtedy, gdy nie ma innego sposobu nabycia. Wymiana jest traktowana jako ostateczność, przysparza zbyt wielu kłopotów, opóźnia możliwość korzystania z wydawnictwa.

Każdy z 4 działów zbiorów prezencyjnych ma swój fundusz i prowadzi własne zakupy. Pracownicy zajmujący się doborem zbiorów są podwójnymi specjalistami: posiadają znajomość obcych języków i krajów, i są jednocześnie specjalistami w poszczególnych dziedzinach wiedzy.

Zbiory udostępnia się wyłącznie na miejscu, wypożycza jedynie na wystawy.

Czytelnia Główna ma 385 miejsc. Liczba miejsc we wszystkich czytelniach Działu Druków wynosi 785. Ze względu na niedostateczną liczbę miejsc w czytelniach nie wszyscy mogą z nich korzystać. Pierwszeństwo korzystania z czytelni mają więc pracownicy nauki, studenci zdobywający wyższe stopnie naukowe, osoby pracujące naukowo a nie związane z instytucjami naukowymi.

Katalogi opracowuje zasadniczo Dział Bibliograficzny, jednak niektóre zbiory opracowywane są na miejscu (np. rękopisy, część literatury zagranicznej, literatura pisana niełacińskim alfabetem).

### **Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej (British Library Lending Division)**

Scentralizowane wypożyczenia międzybiblioteczne traktowane są jako najefektywniejsze, dlatego też Biblioteka Brytyjska jest narodowym centrum tych wypożyczeń i realizuje 75% wypożyczeń międzybibliotecznych w kraju.

Łatwość i szybkość uzyskiwania materiałów w wypożyczeniu międzybibliotecznym oraz bardzo wysoki procent zrealizowanych zamówień sprawia, że liczba wypożyczeń przypadających na 1 pracownika nauki w Wielkiej Brytanii jest kilkakrotnie wyższa niż w jakimkolwiek innym kraju. Wzrasta też zapotrzebowanie bibliotek zagranicznych, zwłaszcza na fotokopie. Rocznie od 25 do 30 procent.

Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej jest organizmem jednofunkcyjnym, nastawionym wyłącznie na wypożyczenia międzybiblioteczne, które prowadzi w formie wypożyczania oryginalnych dokumentów, foto i kserokopii oraz mikroform. Wypożycza wyłącznie dla bibliotek, stanowi centrum narodowe dla wypożyczeń międzynarodowych. Jest również krajowym centrum wymiany międzybibliotecznej wydawnictw oraz działa jako narodowy ośrodek informacyjny systemu MEDLARS (międzynarodowy system komputerowy system wyszukiwania literatury medycznej).

Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej liczy ponad 2,5 mln. tomów książek i cza-

sopism oraz 1,7 mln dokumentów w mikroformach. W zbiorach znajduje się ok. 121 tys. tytułów wydawnictw ciągłych, prętnera bieżąca wynosi 47,5 tys. tytułów (w tym 3 tys. drukowanych cyrylicą). Centralny katalog książek zawiera 2,5 mln kart w głównym ciągu oraz 1 mln w pomocniczych. Rocznie włącza się ponad 250 tys. kart.

Dział ma 56 kserografów Rank — Xerox 720s, 8 kamer mikrofilmowych i 4 maszyny Rank — Xerox Copyflo. W dziale przyjmowania zamówień znajduje się ok. 25 teleksów. Według stanu z września 1976 r. biblioteka zatrudniała 639 osób (w przeliczeniu na pełne etaty — 598), w tym pracowników ze stopniami zawodowymi 114, personelu technicznego 95, innych nie-technicznych pracowników 389. Budżet wynosił ogółem 6,1 mln funtów; dochody stanowiły 2,1 funtów (w tym ok. 1,5 mln funtów z wypożyczeń), ok. 1,5 mln funtów na zakup i oprawę zbiorów, ok. 1,7 mln funtów na koszt personelu.

Rocznie załatwia się około 2,5 mln zamówień, w tym ok. 350 tys. z zagranicy (do W. Brytanii sprowadza się zaledwie 18 tys.). Ponad 60% wypożyczeń odbywa się w postaci kopii. Jest to forma wygodniejsza i dla biblioteki (wydawnictwo pozostaje na półce i może służyć innym), i dla klienta (wydawnictwa nie trzeba zwracać i ponosić wysokich kosztów opłat pocztowych).

Pod względem tematycznym 75,5% wypożyczeń dotyczy nauk ścisłych i techniki, pod względem formy — 69% obejmuje wydawnictwa ciągłe. Z ogółu wypożyczeń: 39% zamawiają biblioteki specjalne i państwowe, 38% biblioteki akademickie, 14% zagraniczne, 9% biblioteki publiczne (biblioteki publiczne korzystają głównie z utworzonych wcześniej regionalnych sieci wypożyczeń międzybibliotecznych).

83% ogółu zamówień realizuje się ze zbiorów własnych. Poza tym Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej ma umowy z niektórymi bibliotekami, które na ogół nie służą szerokiej publiczności, a na zlecenie Działu wypożyczają innym bibliotekom. Podobnie Oxford i Cambridge, które normalnie wypożyczeń nie prowadzą, należą do bibliotek wspierających Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej.

Dział otrzymuje dziennie ponad 11 tys. zamówień (listowych i teleksowych). Realizacją zamówień osiąga 93% (84% z własnych zbiorów, reszta z innych bibliotek).

Naczelna zasadą w działaniu jest szybkość obsługi i cała organizacja jest na to nastawiona. W związku z tym system zamówień i rejestracji wypożyczeń jest bardzo uproszczony.

Szybkość obsługi jest rzeczywiście niewiarygodna i niespotykana gdzie indziej. Ponad połowa zamówień jest realizowana w ciągu 1 dnia, około 75% w ciągu 2 dni. Jeżeli zamówienie nadejdzie teleksem, czytelnik może książkę lub odbitkę otrzymać

na drugi dzień. Najdłuższy okres oczekiwania wynosi 13 dni.

Dla przyspieszenia wysyłki książek, a przede wszystkim obniżenia kosztów pocztowych, Dział robi doświadczenia z organizacją specjalnej sieci transportu bibliotecznego. Zorganizowano już dwie grupy eksperymentalne: North West Libraries i Londyn. W North West dla wszystkich bibliotek okręgu poczta jest wysyłana (Dział ma własne biuro pocztowe) w jednej przesyłce wieczornym pociągiem, rano jest sortowana i bibliotecznymi środkami transportu, według ustalonych zasad i trasy, rozwożona do innych bibliotek. W ten sposób książka wysyłana wieczorem jest następnego dnia w bibliotece.

Służba prowadzona przez Dział jest dość droga, jednak centralizacja ekonomicznie się opłaca.

Centralizacja zapobiega także dublowaniu zbiorów i usług przez inne biblioteki. Ważnym czynnikiem jest też to, że biblioteka tego rodzaju nie musi znajdować się w stolicy ani w dużym mieście. Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej powstał z połączenia 2 bibliotek (Narodowej Biblioteki Centralnej i Narodowej Biblioteki Wypożyczeń dla Nauk Ścisłych i Techniki) i znajduje się w Boston Spa a właśnie kilka kilometrów od tego miasteczka i w dość dużej odległości od Yorku. Biblioteka mieści się w szczerym polu w adaptowanym na ten cel budynku po fabryce broni. Biura znajdują się w dobudowanych do budynku barakach. Urządzenia, natężenie ruchu sprawiają, że biblioteka ta robi wrażenie fabryki.

Żeby otrzymać zwrot części kosztów związanych z wypożyczeniem Dział pobiera opłaty za swoje usługi. Zarejestrowani użytkownicy (jest ich ok. 5300 — wyłącznie biblioteki) wykupują w Dziale formularze wypożyczeń międzybibliotecznych i przysyłają je z zamówieniami. Zamówienia teleksowe są realizowane od zarejestrowanych użytkowników, którzy formularze wysyłają później pocztą. Opłaty wyglądają następująco: karnet 50 formularzy kosztuje 30 funtów, książeczka 20 kuponów kosztuje 8 funtów<sup>1</sup>.

1 formularz wystarcza na wypożyczenie 1 książki (przy dziełach wielotomowych — do 3 kolejnych tomów) lub odblasku artykułu z czasopisma do 20 stron. Jeżeli artykuł przekracza 20 stron, dołącza się 1 kupon za każde następne 10 stron. Dla uzyskania mikrofilmów wartość formularzy i kuponów jest podwójna (40 stron podstawowych i 20 dodatkowych).

Dział Wypożyczeń Biblioteki Brytyjskiej organizuje seminaria i krótkoterminowe kursy dla pracowników różnych bibliotek na temat korzystania z Działu. Pomagają one w organizowaniu właściwej współpracy, poprawie wzajemnych stosunków i lepszym wzajemnym zrozumieniu, uczą syste-

<sup>1</sup> w roku 1977; od tego czasu opłaty wzrosły.



mu organizacyjnego Działu, korzystania z literatury i źródeł informacji, obejmują dość trudne ćwiczenia praktyczne, m. in. ucza korzystania z systemu MEDLARS.

Organizuje się także kursy dla pracowników naukowych nt. korzystania z literatury pomocniczej, posługiwania się bibliografiami, rozwiązywania problemów informacyjnych. Połowę czasu na kursach poświęca się zajęciom praktycznym. Kursy są płatne.

### **Dział Bibliograficzny — Krajowa Służba Bibliograficzna**

Zadaniem Brytyjskiej Bibliografii Narodowej (British National Bibliography) — jest opracowywanie i publikowanie bieżącego wykazu wszystkich wydawnictw brytyjskich oraz rozwijanie w Zjednoczonym Królestwie komputerowego systemu przechowywania i rozpowszechniania informacji bibliograficznych na użytek bibliotek, wydawców i księgarzy. Brytyjska Bibliografia Narodowa podaje autorytatywny opis katalogowy, znak klasyfikacji Deweya oraz hasła indeksu przedmiotowego.

Rocznik wykazuje ok. 100 tys. opisów. Z wszystkich prac prowadzonych przez Bibliotekę Brytyjską centralne katalogowanie ma największy wpływ na działalność innych bibliotek. Opracowywanie katalogów w poszczególnych bibliotekach jest operacją kosztowną i jeżeli istnieje instytucja centralna, która może dostarczyć materiału w postaci opisów katalogowych po znacznie niższych kosztach, biblioteki mają możliwość poświęcenia więcej uwagi na inne usługi i bezpośrednią pracę z czytelnikiem.

Tradycyjnym sposobem centralnego katalogowania jest standardowa karta katalogowa, ale od końca lat 60-tych datuje się wzrastające zapotrzebowanie na opisy w formie czytelnej dla maszyn. Opisy te są przenoszone na mikroformy (z których tworzy się katalogi), a ostatnio katalogi on-line, do których wykorzystuje się urządzenia komputerowe lokalnych władz, uniwersytetów itp. Nieodwracalnym kierunkiem rozwoju są zautomatyzowane systemy biblioteczne.

Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Biblioteka Brytyjska opracowuje opisy w formie czytelnej dla maszyn i nadające się albo do przeniesienia na taśmy magnetyczne, albo w systemie automatycznej reprodukcji do tworzenia katalogów na mikrofilmach lub mikrofiszach.

(Należy zaznaczyć, że w związku z komputeryzacją katalogów zapotrzebowanie na tradycyjne karty katalogowe spada: od 1974 r. zmniejszyło się z 3 mln do 2 mln kart i wykazuje dalszą tendencję spadkową.

Procesy przetwarzania komputerowego prowadzi biuro usług a program został opracowany na maszyny IBM 360 i 370.

W 1976 r. Biblioteka Brytyjska zakupiła czas komputerów wartości około 250 tys. funtów. Przewiduje się, że w latach 1977—78 podwoi lub nawet potroi tę liczbę.

Bardzo dużo pracy i uwagi poświęca się międzynarodowym standardom bibliograficznym, za jeden z najważniejszych uznając Międzynarodowy Numer Książki — ISBN. W opracowaniu komputerowym bibliografii ISBN znacznie obniża koszty. Obecnie w Wielkiej Brytanii prawie cała produkcja książek ma swój numer, do stu procent zbliża się RFN, USA ma powyżej 60 procent.

W rozwijaniu międzynarodowego systemu bibliograficznego ogromną wagę przywiązuje się do szybkości opracowywania bibliografii. Dąży się więc do tego, żeby opis bibliograficzny książki znalazł się w BNB oraz na taśmie magnetycznej jeszcze przed wyjściem książki z druku. Katalogowanie w trakcie produkcji (Cataloguing in Publication — CIP) stanowi coraz większą część opisów i autorzy Brytyjskiej Bibliografii Narodowej spodziewają się, że w 1978 r. obejmie ona 80% opisów książek, które się jeszcze nie ukazały.

Automatyzacja znacznie przyspieszyła i usprawniła tok prac, natomiast nie zaoszczędziła kosztów, ani pracowników. Przeciwnie liczba pracowników wzrosła. Wzrosły także koszty. Budżet Działu wynosi obecnie ok. 1,5 mln funtów, dochód ze sprzedaży usług — ok. 700 tys. funtów.

### **Krajowa Sieć Informacyjna**

Założeniem KSI jest także centralizacja. Jedno centrum informacji jest ekonomiczniejsze: utrzymywanie jednego wielkiego komputera, jednego dużego katalogu centralnego, nie dublowanie materiałów, porozumiewanie się przez jedną centralną instytucję — wszystko to jest znacznie tańsze niż systemy podzielone.

Obecnie, za pomocą sieci MARC (Machine Readable Cataloguing) Dział kompletuje materiały katalogowe z bibliotek.

Krajowa sieć informacji została zaplanowana na 3 etapy. Aktualnie MARC funkcjonuje na maszynach IBM.

Nacisk i zapotrzebowanie ze strony bibliotek krajowych oraz rozwój sieci europejskiej spowodowały wprowadzenie dużego, przejściowego programu on-line, który realizować się będzie na dużym, wynajmowanym komputerze IBM.

System przejściowy, znany jako BLAISE (British Library Automates Information Services) wprowadzono w 1977 roku. Umożliwił on uruchomienie obrzycymca rejestrów bibliograficznych, liczących ponad 1 mln opisów. Składają się nań: materiały z MARC — angielskie i amerykańskie (z Biblioteki Kongresu w Waszyngtonie), z MEDLARS, z innych skomputeryzowanych katalogów.

Wszystkie te zasoby będą dostępne on-line i biblioteki będą mogły przez lokalne terminale korzystać z tego zbioru informacji w celach katalogowych lub informacyjnych. Biblioteki będą mogły także zamówić opisy z rejestrów i włączyć do nich swoje dane katalogowe.

Systemem docelowym będzie MERLIN (Machine Readable Library Information), który zacznie się wprowadzać za 4 lata (1982). System zostanie opracowany na podstawie ostatnich osiągnięć w projektowaniu systemów bibliograficznych. Przewiduje się, że w tym czasie Biblioteka Brytyjska będzie miała w Bibliotece własną wielką maszynę (ICL 2900).

Istniejące w Wielkiej Brytanii lokalne zautomatyzowane systemy zwiążą się z Biblioteką Brytyjską np. system szkoc-

ki, South-West Academic Libr., Birmingham Library i in. W przyszłości zamierzają służyć swoim systemem całej Wspólnocie Europejskiej.

### Dział Badawczy i Rozwojowy

Rozwija on i popiera badania związane z Biblioteką Brytyjską i biblioteczną służbą informacyjną we wszystkich dziedzinach. Pracuje nad permanentnym doskonaleniem organizacji Biblioteki Brytyjskiej, planuje dalszy jej rozwój i wszystkich jej służb. Prowadzi również badania na rzecz krajowego systemu bibliotecznego i informacyjnego i w związku z tym przydziela także dotacje i stypendia dla instytucji i osób z zewnątrz.

**STANISŁAW KASZYŃSKI**  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
KRAKÓW

## 60 lat działalności SBP w Krakowie (1919-1979)

### Powstanie i działalność Związku Bibliotekarzy Polskich w Krakowie

Początki Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich związane są z utworzeniem w 1915 r. przez Ignacego T. Baranowskiego Wydziału Historii Książnic i Wiedzy Bibliotecznej przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie. Już w następnym roku, po skupieniu w nowym Wydziale przedstawicieli bibliotek powszechnych, rozpoczęto prace nad statutem przyszłego Związku Bibliotekarzy Polskich, zatwierdzonym ostatecznie 10 lipca 1917 r. Zebranie inauguracyjne ZBP w Warszawie odbyło się 21 października 1917 r., a przewodniczącym Koła został wspomniany już Ignacy T. Baranowski — sekretarz TMH.

Zgodnie z § 5 statutu Związek miał prawo zakładać we wszystkich miastach Polski swe oddziały (koła) oraz sekcje, działające na podstawie własnych regulaminów, wynikających ze statutu i zatwierdzonych przez jego zarząd.

Niemal od chwili powstania Związek budził zainteresowanie także poza Warszawą. Już 19 stycznia 1919 r. z inicjatywy Jana Augustyniaka powstało Koło ZBP w Łodzi, a 31 maja 1919 r., jako trzecie w kraju,

Koło Krakowskie. Zebranie organizacyjne Krakowskiego Koła ZBP odbyło się w sobotę 31 maja 1919 r. o godz. 6 wieczorem w czytelni profesorskiej Biblioteki Jagiellońskiej. Porządek zebrania obejmował wybór zarządu i dyskusję na temat zadań Koła. Zebranie zwołał i przygotował dr Edward Kuntze. W skład pierwszego zarządu Koła Krakowskiego weszli: dr Fryderyk Papée — przewodniczący, Adam Chmiel — zastępca, Kazimierz Piekarski — sekretarz, Władysław Baran — skarbnik i ks. Wojciech (Gerard) Kowalski — członek. Powołano także komisję rewizyjną w składzie: prof. dr Stanisław Streicher, ks. prof. dr Jan Fijałek i Wacław Anczyk.

Omawiając na początku dyskusji stosunek Koła do centrali warszawskiej dr E. Kuntze stwierdził: „Warszawa zdaje sobie sprawę, że pracować przedewszystkiem może w zakresie biblioteki publicznej, na stronę naukową bibliotekarstwa nie ma obecnie sił odpowiednich. Zadanie Krakowa to zajęcie się tą sprawą. Taki podział pracy jest pożyteczny. Stosunek do władzy bibliotecznej w Min. W.R. i O.P. musi polegać na ścisłym współdziałaniu w porządku, które stamtąd wyjdą. Konkretnie zadania: 1) rejestracja naszych bibliotek i ich opis, 2) inwentaryzacja rękopisów, 3) opis inkunabułów i opracowanie instrukcji w tym kierunku, 4) opis starszych druków przedewszystkiem polskich”<sup>1</sup>.

Krakowskie środowisko bibliotekarskie utrzymywało bliski kontakt z warszawskim zarządem ZBP niemal od jego powołania. Już na jego zebraniu w dniu 18 listopada 1917 r. jako gość z Krakowa wystąpiła Helena Orsza-Radlińska, przedstawiając zebranym organizację Biblioteki Uniwersy-

<sup>1</sup> Protokół z zebrania organizacyjnego ZBP w Krakowie (31. V. 1.19)

tetu Ludowego im. A. Mickiewicza oraz działalność kursów im. A. Baranieckiego.

Do końca 1919 r. Koło Krakowskie ZBP zorganizowało 2 zebrania zarządu i 3 zebrania członków. Wygłoszono na nich następujące odczyty: prof. dr J. Ptaśnik — O narodowości drukarzy i księgarzy krakowskich wieku XVI, dr F. Papée — Wiadomość o Bibliotece Publicznej Wileńskiej, dr A. Birkenmajer — O zbliżającej się 200 rocznicy urodzin Jana Daniela Janociego, dr K. Kaczmarczyk — Działalność pruskiego zarządu archiwalnego w Warszawie 1915—1918, dr S. Vrtel-Wierczyński — O egzemplarzach obowiązkowych w Polsce w chwili obecnej i bibliografii oficjalnej.

W pierwszym roku swego istnienia Koło zajęło się głównie problemami bibliotekarsko-naukowymi. W związku z rozpoczętą inwentaryzacją bibliotek prywatnych podjęto starania o własne wydawnictwo, służące publikacji materiałów poinwentaryzacyjnych oraz najwartościowszych naukowo odczytów. Równocześnie do Ministerstwa WRIOP skierowano dwie rezolucje w sprawie: przeniesienia do kraju zbiorów Biblioteki w Raperswilu, oraz konieczności zorganizowania wymiany i sprzedaży dubletów w bibliotekach publicznych. Liczba członków Koła wzrosła z 21 na zebraniu organizacyjnym do 37 w końcu 1919 r. (tab. 1).

Z początkiem 1920 r. praca całego Związku zaczyna niestety zamierać. Jedyne Koło Krakowskie kontynuowało ją jeszcze do końca 1921 r., choć już z nieco mniejszym nasileniem. W ciągu tych dwóch lat zorganizowano m. in. 13 zebrań naukowych i wydano 2 brzusury: W. Barana „Sprawa biblioteki publicznej w Krakowie” i A. Chmiela „Wskazówki do inwentaryzacji bibliotek”. Ostatnie zebranie naukowe Koła przed 5-letnią (1922—1926) przerwą w działalności odbyło się 17 grudnia 1921 r. Połączono je z odczytem K. Piekarskiego „Ze studiów nad opravami krakowskimi z końca XV w.”

Mimo wspomnianej przerwy, kilku członków Koła uczestniczyło w pracach nad projektem nowego statutu Związku Bibliotekarzy Polskich, zatwierdzonego 18 października 1924 r., a w 1925 r. zapoczątkowano wydawanie „Prac Bibliotecznych Krakowskiego Koła ZBP”.

Ponowne ożywienie Koła wiąże się z IV walnym zgromadzeniem jego członków w dniu 11 grudnia 1926 r. Po rezygnacji Fryderyka Papée z funkcji przewodniczącego powołano nowy zarząd w składzie: Edward Kuntze — przewodniczący, Kazimierz Piekarski — zastępca, Józef Grycz — sekretarz, Helena d'Abancourt — skarbnik i Helena Lipska — gospodyni.

Nieco wcześniej, bo już 2 listopada 1926 r. ukonstytuowała się w Warszawie Rada ZBP (niemal równorzędna z zarządem głównym Związku), składająca się z przed-

stawicieli poszczególnych Kół w kraju. Funkcję przewodniczącego Rady powierzono przedstawicielowi środowiska krakowskiego, dr. Edwardowi Kuntzemu. Na życzenie Rady Koło Krakowskie szybko opracowało koncepcję czasopisma naukowego Związku, którym stał się PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY. Redaktorem „Przeglądu” został E. Kuntze, a jego redakcja mieściła się w Krakowie przy ul. św. Anny 12. Pierwszy jego numer ukazał się już w 1927 r.

We wstępie do pierwszego numeru stwierdzono: „Polskie koła bibliotekarskie już od dawna dążyły do stworzenia własnego organu periodycznego, na łamach którego mogłyby być omawiane wszelkie zagadnienia związane z teorią i praktyką bibliotekarstwa, zwłaszcza te, które dotyczą najżywoźniejszych i najbardziej aktualnych problemów organizacji bibliotek w państwie polskim. Biblioteki nasze nie wyszły jeszcze dotychczas z okresu dostosowywania się do nowych warunków politycznych i ekonomicznych; tembardziej więc, w czasach powstawania i krystalizowania się planów i projektów, w czasach szukania dróg ku ulepszeniu obecnego stanu rzeczy, dotkliwie dawał się odczuwać brak wydawnictwa, w którym możnaby te zamierzenia i próby publicznie przedstawić i przedyskutować”<sup>2</sup>.

Systematyczne zebrania naukowe wznowiono w styczniu 1927 r. Przybyło także nowych członków.

Prace Biblioteczne, stanowiące ważny przedmiot troski Koła, w 1929 r. przekazano na skład główny księgarni O. Harrassowitz w Lipsku, co ułatwić miało rozpowszechnianie ich także za granicą. Ogółem w latach 1925—1933 wydano 9 numerów Prac.

Zgodnie z uchwałą II ogólnego zgromadzenia delegatów Kół ZBP z 22 kwietnia 1928 r. Koło Krakowskie obejmowało swą działalnością województwo krakowskie, kieleckie i śląskie. Jego starania o powołanie Koła ZBP na Śląsku początkowo nie dawały rezultatów.

W międzyczasie (14.IV.1927) dwaj przedstawiciele Koła: Fryderyk Papée i Adam Chmiel wyróżnieni zostali pierwszymi w historii Związku tytułami Członków Honorowych ZBP.

Pod koniec 1928 r. Koło liczyło 44 członków, w tym 20 pracowników Biblioteki Jagiellońskiej. Tylko jeden członek pochodził w tym czasie spoza Krakowa (dr Jan Kossek z Suchej Beskidzkiej).

Działalność Koła w końcu okresu mię-

<sup>2</sup> Sprawozdanie z czynności Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich za okres od 31 maja 1919 do 31 grudnia 1919. *Exlibris* Lwów-Kraków 1920 z. III s. 76

<sup>3</sup> Od Redakcji. *Przegląd Bibliotekarzy* R. 1 1927

Tabela 1:

1919—1939<sup>4</sup>  
Działalność Koła Krakowskiego ZBP w latach

Rok	Ilość członków	Zebrania naukowe ZBP	
		ilość	frekwencja
1919	37	3	20
1920	52	6	20
1921	52	7	22
1927	64	11	27
1928	44	5	20
1929	57	6	15
1930	60	6	19
1931	61	4	18
1932	46	4	17
1933	45	4	30
1934	45	5	25
1935	32	6	24
1936	49	5	26
1937	50	5	22
1938	50	3	28
1939	60	3	.

dwyojennego wypełniona była zebraniemi naukowymi, wycieczkami szkoleniowymi, wystawami, udziałem w zjazdach i fachowych konferencjach, różnymi inicjatywami o charakterze lokalnym i ogólnokrajowym.

Ostatnie przed wojną zebranie wyborcze Koła Krakowskiego odbyło się 17 marca 1939 r. Nowy zarząd utworzyli: Edward Kuntze — przewodniczący, Stefan Komornicki — zastępca, Marek Wierzbicki — sekretarz, Stefan Marczyński — skarbnik, Halina Dzditowiecka-Jasieńska — gospodyni. Delegatem do Rady ZBP została Zofia Ciechanowska.

Podobnie jak cały Związek, w kwietniu 1939 r. członkowie Koła uczestniczyli w zbiórce pieniężnej na Fundusz Obrony Narodowej. 11 maja przekazano na ten cel kwotę 56 zł.

Szczególnie starannie Koło przygotowywało się do przewidzianego w 1940 r. w Krakowie V Zjazdu Bibliotekarzy Polskich. Pracami organizacyjnymi kierowało prezydium komitetu w składzie: rektor UJ prof. dr Stanisław Estreicher — przewodniczący, dr Edward Kuntze, dr Zygmunt Klemensiewicz, dr Kazimierz Witkiewicz — zastępcy przewodniczącego oraz Helena Lipska — sekretarz generalny.

Zjazd łączył się z planowanym w tym czasie otwarciem nowego gmachu Biblioteki Jagiellońskiej i miał dokumentować wysokie uznanie dla krakowskich działaczy Związku i miejscowego środowiska bibliotekarskiego. Z tej okazji intensywnie przygotowywano m. in. specjalną wystawę oraz okolicznościową publikację „Biblioteki okręgu krakowskiego”. Z chwilą wybuchu wojny działalność Koła zamarła.

<sup>4</sup> Kaszyński Stanisław: O Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (Działalność Okręgu w Krakowie). Kraków 1977, s. 4

## Organizacja i działalność SBP w latach 1945—1978

ZBP stracił podczas wojny ponad 130 członków spośród około 600 zarejestrowanych w 1939 r. Wśród ofiar wojny znaleźli się także przedstawiciele Koła Krakowskiego (m. in. prof. dr S. Estreicher i dr K. Piotrowicz).

Powojenna działalność Koła jak i całego Związku wznowiona została w Krakowie zebraniem informacyjnym w dniu 17 lutego 1945 r., z udziałem 62 osób. Trwało ono zaledwie od 11.25 do 12.15.

Przebywający wówczas w Krakowie przewodniczący Rady ZBP Adam Łysakowski już 24 lutego 1945 r. zarejestrował Związek wraz z miejscowym Kołem w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych pod nazwą Związek Zawodowy Bibliotekarzy Polskich. W sierpniu 1945 r. zarząd kierowany przez A. Łysakowskiego przeniósł się do Warszawy i tam zabiegał o legalizację Związku jako organizacji obejmującej wszystkich bibliotekarzy i archiwistów, ponieważ jego rejestracja krakowska okazała się pozbawiona podstaw prawnych. Ostatecznie Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zarejestrowany został w Warszawie 28 lutego 1946 r. Zarząd Koła Krakowskiego ZBiAP ukonstytuował się na walnym zebraniu w dniu 2 kwietnia 1946 r. Po rezygnacji E. Kuntzego, funkcję przewodniczącego Koła powierzono Adamowi Barowi.

Tuż po wyzwoleniu zarząd Koła Krakowskiego m. in. zorganizował 3 kursy bibliotekarskie, starał się o przydziały żywności i odzieży (15 podań), zniżki do kin i teatrów, udzielał pożyczek i zasiłków<sup>5</sup>. Współdziałał przy opacowywaniu dekretu o bibliotekach, zabiegał o utworzenie Naczelnej Dyrekcji Bibliotek i Państwowego Instytutu Książki, wszczął akcję zabezpieczania księgozbiorów w województwach zachodnich, przedstawił Ministrowi Oświaty projekt repatriacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z ziem odzyskanych. Dalsze inicjatywy Koła dotyczyły unormowania stanowisk bibliotekarskich, materialnej pomocy dla bibliotekarzy, wymiany wojennego funduszu samopomocy koleżeńskiej (95.000 zł) na banknoty NBP, zatrudnienia bibliotekarzy pozakrakowskich w Bibliotece Jagiellońskiej.

W latach 1945—1953 Koło Krakowskie ZBiAP wzrosło z 85 do 175 członków, zorganizowało około 80 zebrań odczytowych i kilkanaście innych imprez, przy przeciętnej frekwencji ponad 40 osób.

Po zjeździe delegatów Kół w dniach 19—20.XII.1953 r. w Warszawie ZBiAP przekształcony został w Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Przewodniczącym zarządu okręgu SBP w Krakowie został dr

<sup>5</sup> Sprawozdanie z czynności Zarządu za okres od lutego 1945 do 2. IV. 1946

Józef Korpała, a oddziału SBP w Krakowie doc. dr Jan Baumgart. Stopniowo powstawały oddziały powiatowe (pierwszy w Tarnowie). Systematycznie organizowano zebrania naukowe i dyskusje, wycieczki do innych bibliotek, pozyskiwano coraz więcej członków (tabela 2). W maju 1956 r.

Tabela 2: Działalność SBP w Krakowie w latach 1945—1978

Rok	Ilość członków	zebrania naukowe		Wycieczki	zebrania zarządu	Inne
		ilość	frekw.			
1945	85	2	60	—	5	—
1949	138	11	44	—	6	4
1959	256	9	56	2	7	—
1969	287	5	33	1	5	2
1970	311	3	30*	1	2	2
1971	333	6	30*	1	4	1
1972	332	6	24	1	7	2
1973	295	13	26	1	6	4
1974	265	8	25	2	3	2
1975	284	10	24	2	6	6
1976	280	9	22	1	3	2
1977	272	10	25	1	3	3
1978a	273	5	37	1	2	2

x — dane szacunkowe

a — dane wg stanu na 1.IX.1978

ukazał się pierwszy numer powielanego „Biuletynu Informacyjnego zarządu okręgu SBP w Krakowie” (8 stron, format A4), w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie otwarto Klub Bibliotekarza, w którym odbywały się spotkania towarzyskie i dyskusje członków zarządu, wydano „Informator o bibliotekach krakowskich” Jerzego Pięniąka (1961).

Krakowscy działacze Stowarzyszenia wystąpili z wieloma cennymi inicjatywami i wnioskami, dotyczącymi m. in. jednolitej polityki bibliotecznej, współpracy SBP ze związkami zawodowymi, propagandy wydawnictwa SBP, uporządkowania ewidencji członków, warunków pracy bibliotek powszechnych itp.

Zgodnie z decyzją ZG SBP z 28 stycznia 1969 r. oddział krakowski przekształcony został w samodzielny okręg Kraków-Miasto (równocześnie istniał okręg Kraków-Województwo). Na zebraniu nadzwyczajnym 25 marca 1969 r. przewodniczącym zarządu nowego okręgu został dr Marian Górkiewicz. Natomiast w grudniu 1975 r. odbyło się wspólne posiedzenie obu zarządów dla ustalenia szczegółów ponownego ich połączenia. W rezultacie okręg SBP Kraków-Miasto stał się okręgiem Kraków, istniejącym do chwili obecnej. Formalnie decyzje te podjęto ostatecznie dopiero na zebraniu w dniu 14 lutego 1976 r.

Podobnie jak poprzednio, zarząd okręgu krakowskiego organizuje zebrania z odczytami naukowymi, spotkania i dyskusje z fachowcami krajowymi i zagranicznymi, wycieczki szkoleniowe, sesje naukowe itp. Zajmuje się ponadto integracją zawodu bibliotekarskiego i koordynacją pracy bi-

bliotek różnych sieci, programem modernizacji bibliotek. W lipcu 1974 r. zarząd skierował do zespołu poselskiego w Krakowie obszerny memoriał w sprawie modernizacji bibliotekarstwa polskiego, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska krakowskiego. Tutaj wreszcie z inicjatywy dr. Józefa Czerniego podjęto zaawansowane już prace nad regionalnym systemem informacji naukowej „Krakus”.

## Działacze Stowarzyszenia

SBP skupia w Krakowie około 10% bibliotekarzy różnych sieci. Od lat dominują w nim przedstawiciele bibliotek naukowych (ponad 60% członków). Pracownicy bibliotek publicznych stanowią niespełna 14% członków. Wśród stowarzyszonych, podobnie jak i wśród ogółu zatrudnionych w bibliotekach, przeważają kobiety (87,3%). Ponad połowa członków (53,8%) liczy od 31—50 lat, a 28,3% ponad 50 lat. Prawie 60% członków SBP ma wykształcenie wyższe.<sup>6</sup>

Niemal od początku istnienia Stowarzyszenia krakowscy działacze odgrywali znaczącą rolę także na forum krajowym, a nawet międzynarodowym. Pełnili czołowe funkcje, prowadzili zjazdy i konferencje, opracowywali referaty, opinie, artykuły i wydawnictwa, inicjowali powszechne dyskusje i nowe koncepcje działalności. Odgrywali wybitną rolę w kształtowaniu polityki Stowarzyszenia i polskiego bibliotekarstwa.

Szczególnie trwale w historii SBP zapisałi się:

Fryderyk Papée (1856—1940), historyk, profesor UJ, dyrektor BJ (1905—1926), członek PAU, długoletni prezes oddziału Towarzystwa Historycznego (1912—1927). Pierwszy przewodniczący Koła Krakowskiego ZBP. Na IV zjeździe bibliotekarzy w 1936 r. poświęcono mu książkę referatów. Edward Kuntze (1880—1950), historyk, bibliotekarz, dyrektor BJ (1927—1947). W 1931 r. rozpoczął budowę nowego gmachu BJ. Członek rzeczywisty PAU. Organizator kół ZBP w Krakowie i Poznaniu, przewodniczący Rady ZBP (1926—1933). Założyciel i redaktor „Przeglądu Bibliotecznego”.

Aleksander Birkenmajer (1890—1967), historyk, bibliotekarz, bibliofil, historyk książki, dyrektor BJ (1947—1951). Członek rzeczywisty PAU. Współzałożyciel (1922) Towarzystwa Miłośników Książki w Krakowie. Od 1951 r. kierownik katedry bibliotekoznawstwa UW.

Jan Baumgart — profesor UJ, dyrektor

<sup>6</sup> Kaszyński Stanisław: Społeczno-wychowawcze funkcje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (Działalność Okręgu SBP w Krakowie). Kraków 1977, s. 57 (maszynopis w posiadaniu autora)

BJ (1955—1975), wybitny przedstawiciel polskiego bibliotekarstwa (45 lat w zawodzie), zasłużony wykładowca, długoletni dyr. międzywydziałowego studium bibliotekoznawczego UJ. Przewodniczący ZG SBP (1966—1969). Autor licznych publikacji.

Józef Korpała — doc. dr, członek ZBP od 1928 r., dyr. MBP w Krakowie (1946—1975), przewodniczący ZO SBP (1951—1969). Od 1931 r. szeroko zaangażowany w działalność oświatową. Autor licznych artykułów i wydawnictw fachowych. Rzecznik nowoczesnych tendencji w bibliotekach.

Zarządem Stowarzyszenia (Związku) w Krakowie kierowali kolejno: Fryderyk Papée (1919—1926), Edward Kuntze (1926—1946), Adam Bar (1946), Eustachy Gaberle (1947), Aleksander Birkenmajer (1947—1951), Józef Korpała (1951—1969), Marian Górkiewicz (1969—1970), Irena Aleksandrowicz (28.II.—1.V.1970), Aleksandra Mściwszowa (1970—1973), Wanda Pindłowa (1973—1978). Od 17 kwietnia 1978 r. przewodniczącym zarządu okręgu SBP w Krakowie jest dr Marian Zwiercan, zastępca dyrektora Biblioteki Jagiellońskiej.

Wszechstronna i owocna działalność przedstawicieli środowiska krakowskiego spotykała się z wysokim uznaniem. Świadczy o tym liczne wyróżnienia i odznaczenia. Np. na liście Członków Honorowych SBP znaleźli się: Fryderyk Papée, Adam Chmiel, Edward Kuntze, Aleksander Birkenmajer, Jan Baumgart i Józef Korpała; wśród wyróżnionych Odznaką Honorową SBP: Irena Aleksandrowicz, Jan Baumgart, Maria Bielawska, Teodor Cywa, Józef Czerni, Genowefa Duleba, Marian Górkiewicz, Anna Jaworska, Józef Korpała, Helena Lipska, Zofia Łopacińska, Włodzimierz Michajłow, Maria Pawlikowa, Władysław Piasecki, Wanda Pindłowa, Paweł Rybicki, Józefa Stolarz, Zofia Weisło, Marek Wierzbicki, Stanisława Wisiocka, Jacek Wojciechowski i Władysław Wolski.

Listę wyróżnień krakowskich działaczy SBP należy uzupełnić jeszcze nagrodą m. Krakowa (1959), Nagrodą Państwową MKiS II st. (1971) i Krzyżem Komandorskim OOP (1975) przyznanymi J. Korpale, oraz Krzyżem Kawalerskim OOP, Nagrodą im. H. Radlińskiej (1976) i Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1977) przyznanymi J. Baumgartowi. Wielu działaczy SBP otrzymało Odznaki Zasłużony Działacz Kultury, dyplomy honorowe Ministerstwa Kultury i Sztuki i inne.

## Zakończenie

W drugiej połowie 1976 r. i w pierwszym kwartale 1977 r. przeprowadzono w Krakowie badania, dotyczące głównie społeczno-wychowawczych funkcji SBP, w których zastosowano ankietę, wywiad, obserwację uczestniczącą i analizę dokumentów. Ankieta objęto wszystkich członków i

część bibliotekarzy niestowarzyszonych. Członkowie SBP odpowiedzieli na 134 ankiety, pozostali na 141.<sup>7</sup>

Badania te pozwalają stwierdzić, że:

- SBP skupia zaledwie około 10% ogółu bibliotekarzy krakowskich,
- od dłuższego czasu obserwuje się nieznaczny napływ młodych bibliotekarzy w szeregi SBP,
- w tradycyjnych formach działalności SBP uczestniczy niespełna 20% członków,
- niemal cała praca organizacyjna i merytoryczna SBP spoczywa na członkach zarządu okręgu,
- występują wyraźne nadal niedostatki w zakresie wszechstronnej integracji krakowskiego środowiska bibliotekarskiego, w tym także SBP,
- SBP i jego działalność są niedostatecznie popularyzowane wśród ogółu bibliotekarzy, jak i w całym społeczeństwie,
- brak systematycznego zainteresowania Stowarzyszeniem i jego problemami ze strony kierownictw niektórych bibliotek Krakowa,
- stosunkowo największą rolę SBP spełnia za pośrednictwem swoich czasopism i wydawnictw fachowych,
- 72,4% badanych bibliotekarzy nie spotkało się z propozycją wstąpienia do SBP, mimo to 41,10% wyraziło taką chęć.

Nieprawdopodobne, ale jak dotąd żadna instytucja w Krakowie nie posiada pełnego rozeznania w ilości działających tu różnego typu bibliotek i zatrudnionych w nich bibliotekarzy.

Uzyskany za zgodą Prezydenta Miasta Krakowa w dniu 2 listopada 1977 r. wydruk wykonany przez krakowską Stację Łączności Komputerowej RCI „Pesel” obejmuje 790 bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej z wyższym wykształceniem. Ten bogaty i unikalny materiał czeka jeszcze na właściwe opracowanie.

## Literatura

- Baumgart J.: Rzut oka na dzieje Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1917—1957. *Przegląd Biblioteczny* 1957 R. XXV s. 292—324
- Kaszyński S.: O Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich (Działalność Okręgu w Krakowie). Kraków 1977
- Kiełbicka A.: Losy stowarzyszeń krakowskich w latach okupacji hitlerowskiej. *Studia Historyczne* 1973 R. XVI z. 4 s. 541—561
- Romul J.: Państwo a stowarzyszenia w Polsce Ludowej. Poznań 1969
- Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wychowawcze. Pod red. I. Lepalczyk. Warszawa 1974
- Wróblewski A.: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 1917—1967. Zarys informacji. Warszawa 1968

<sup>7</sup> op. cit. s. 7, 67

## Rękopiśmienne

## dedykacje autorskie

Różnice między książką dawną a współczesną widoczne są na pierwszy rzut oka. Polegają one nie tylko na odmiennym ukształtowaniu typograficznym kolumny czy karty tytułowej. Niemalże każdy egzemplarz starego druku posiada cały szereg cech indywidualnych, odróżniających go od pozostałych, zdawałoby się identycznych, egzemplarzy nakładu. Na plan pierwszy wysuwają się znaki własnościowe: ekslibrisy, superekslibrisy czy tylko rękopiśmienne inskrypcje. Bardzo często stare książki noszą ślady lektury w postaci zakreśleń pewnych partii tekstu, not marginalnych, zawierających niejednokrotnie cenne glosy, komentarze, wnioski.

Zakupienie książki w tamtych czasach nie było sprawą prostą, zwłaszcza w miejscowościach oddalonych od centrów życia kulturalnego kraju. Z drugiej strony, mimo upowszechnienia się książki drukowanej, pozostaje ona w dalszym ciągu stosunkowo droga. Stąd też często spotykane zapisy informujące o sposobie nabycia książki, jej cenie, darowiznach, testamentach, przeplatające się z zakłębieniami skierowanymi przeciwko złodziejom i niszczyтелям książek. A że był to łakomy kąsek świadczą liczne ślady usuwania dawnych znaków własnościowych czy też modernizacja ich w ten sposób, by przypominały nazwisko nowego właściciela. Pozostałością po dawnych librabriach kościelnych są książki ze śladami emendacji tj. oczyszczenia tekstu z nieprawomyślnych ustępstw, opatrzone często przestrogami pod adresem czytelnika.

Inaczej przedstawiał się stosunek do książki dawnego czytelnika. Książka była nie tylko podstawowym źródłem wiedzy, w książkach poszukiwano oparcia dla własnych poglądów, książka stawała się przyjacielem i powiernikiem. Toteż zapisywano na jej kartach wszystko to, co zdaniem ówczesnego czytelnika warte było uchronienia od niepamięci. Na marginesach dawnych ksiąg znajdują swe odbicie ważne wydarzenia rodzinne i państwowe. Spotykamy notatki o dziwnych zjawiskach przyrodniczych, rachunki gospodarskie, próby własnej twórczości literackiej, niekiedy nawet dłuższe utwory pamiętnikarskie, aforyzmy, recepty i porady medyczne.

Wśród różnorodnych zapisów na książkach szczególnie urok mają dedykacje autorskie. Cieszą oko bibliofila, miłośnika starych ksiąg, a przy tym stanowią nieoceniony materiał dla historyka książki i badacza dziejów kultury. Stefania Skwar-

czyńska we „Wstępie do nauki o literaturze” nazywa dedykację dodatkową częścią konstrukcyjną dzieła literackiego, która, mimo, że nie należy do całości utworu, nie może również funkcjonować samoistnie. Na ogół definiuje się dedykację jako formułę lub list, wpisaną lub wydrukowaną na początku utworu, w której autor (a czasem wydawca lub drukarz) przypisuje swoje dzieło określonemu adresatowi. Dedykacje bywają krótkie, czasem wręcz lakoniczne, niekiedy jednak spotykamy dedykacje w postaci rozwiniętego tekstu, posiadającego własną, odrębną poetykę. Zwyczaj pisania dedykacji sięga czasów starożytnych i przetrwał do dnia dzisiejszego. W Polsce pojawiają się po raz pierwszy w XVI stuleciu. Jednocześnie wchodzi w modę dedykacje drukowane, rozrastające się nader często do rozmiarów osobnego traktatu, skierowanego do mecenasa czy protektora pisarza. Przybierają one niekiedy skąplikowaną postać listu dedykacyjnego, będącego autonomiczną, choć nierozdzielnie związaną z książką formą wypowiedzi literackiej. List dedykacyjny, początkowo umieszczany głównie ze względów natury utylitarnej, przetrwał w tradycji literackiej przez kilka stuleci.

Adresatem nie zawsze był moźny protektor autora. Spotykamy przecież dedykacje dla osób najbliższych, przyjaciół. Dedykacja drukowana, związana z konkretnym dziełem literackim, wraz z nim zostaje powielona i figuruje na każdym egzemplarzu książki. Zupełnie inaczej wygląda sprawa z dedykacją rękopiśmienną, autograficzną. Utrwalona na jednym egzemplarzu książki, żyje i umiera wraz z nim, czasem jeszcze krócej, ulega zapomnieniu ukryta w zasobnym księgozbiornie bibliotecznym. Dedykacja drukowana wiąże utwór na trwałe z określonym adresatem. Dedykacje rękopiśmienne przypisują pojedyncze egzemplarze książek ludziom w pewien sposób związanych z autorem, są odbiciem stosunków między nimi. Otrzymanie książki z dedykacją autora odbywa się naogół przy bezpośrednim spotkaniu. Książka bywa tu niejednokrotnie pośrednikiem w nawiązaniu znajomości, a nawet przyjaźni. Każdej dedykacji towarzyszy wspomnienie, odczytywane po latach, przywołuje na nowo tamte chwile, nie pozwalają zapomnieć, póki same nie ulegną zapomnieniu.

Rękopiśmienne dedykacje autorskie przyciągają uwagę badacza historii książki i czytelnictwa jako cenny materiał źródłowy, dokument, pozwalający na prześledzenie procesu obiegu i percepcji utworu, ustalenie proveniencji egzemplarza czy nieznanych skądinąd szczegółów bibliograficznych. Dedykacje rzucają też światło na kontakty autora z określonym środowiskiem czy kręgiem osób, niejednokrotnie ujawniają ich charakter. Podpisana nazwiskiem dedykacja, umieszczona na dziele anonimowym jest nierzadko jedynym źródłem ustalenia autorstwa. Nie sposób wresz-

cie przedstawić syntetycznego całością i dziejów książki bez uprzedniego przestudiowania indywidualnych cech zachowanych egzemplarzy, a przede wszystkim śladów, pozostawionych przez dawnych czytelników i właścicieli. W badaniach tych wiele cennego materiału przynoszą zachowane dedykacje.

Dedykacja może również być pomocną w ustaleniu niektórych cech osobowości pisarza i pozwala niejednokrotnie na wyodrębnienie charakterystycznych dla jego twórczości sposobów ekspresji językowej. Informując o stosunku autora do adresata, mówi wiele o samym pisarzu. Na tę funkcję dedykacji pierwszy zwrócił uwagę Jan Lorentowicz, który w oparciu o bogaty materiał porównawczy pokusił się również o dokonanie jej systematyki. W szkicu, poświęconym dedykacjom, zamieszczonym w tomie wspomnień pt. „Spojrzenie wstecz”<sup>1</sup> pisał:

„...jedne szukają prostych słów dla konwencjonalnego „szacunku” lub „sympatii”, drugie wystawiają mniej lub bardziej uroczyste świadectwo rozmaitych zalet i cnót człowiekowi, który książkę autora otrzymał, trzecie wreszcie przemawiają tonem poufnym, zaprawionym nieraz fantazją, żartem lub konceptem”.

Inskrypcja dedykacyjna jest dodatkowym elementem graficznym książki. Umieszczona zazwyczaj na karcie tytułowej przyciąga uwagę swym kształtem ręcznego pisma, barwą atramentu, jak również postacią zapisu. Wprowadza do książki swoisty, niepowtarzalny urok i bibliofilski walor unikat. Wyrwana z książki, traci sens i rację bytu.

Dedykacja doczekała się już dość pokazanej literatury przedmiotu. Szczególnie cenne są przedruki tekstów dedykacji, spotykane w różnego rodzaju publikacjach pamiętnikarskich, dziennikach, rejestrujące dedykacje, które niejednokrotnie już zaginęły. Posiadamy także kilka drukowanych zbiorów dedykacji. Są one dwójakiego rodzaju. Jedne rejestrują dedykacje określonego autora, skierowane do różnych adresatów, żeby wspomnieć tylko dedykacje Adama Mickiewicza, włączone do zbiorowego wydania utworów poety<sup>2</sup>. Cen-

nym dokumentem są publikowane zbiory dedykacji różnych autorów, skierowane do jednego adresata. Można tu wymienić pierwszą na gruncie polskim pracę tego typu — zebrane przez Jana Szymańskiego „Dedykacje na książkach ofiarowanych Adamowi Szymańskiemu”<sup>3</sup>, czy wydane w ostatnich latach dedykacje z księgozbiorów Juliana Tuwima, Stanisława Czernika, Czesława Jankowskiego, Juliusza Wiktora Gomulickiego<sup>4</sup>. Posiadamy również drukowane zbiory dedykacji z księgozbiorów publicznych. Tu przede wszystkim trzeba wymienić pionierskie prace Kazimierza Piekarskiego<sup>5</sup> czy pięknie wydane „Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Ossolineum” w opracowaniu Józefa Długosza<sup>6</sup>, poprzedzone interesującym szkicem Jana Trzynałdowskiego, który w zakończeniu pisał:

„Dedykacja rękopiśmienna jest zarówno wdziecznym, jak i trudnym materiałem do badań. Wdzięcznym, gdyż mówi wiele o stosunkach między konkretnymi ludźmi, zapisuje niezapisaną kartę historii autorów, książek, ludzi z kręgu autora, odsłania rzeczy zakryte. Trudnym, gdyż taka dedykacja jest często źródłem wymagającym innych źródeł dla swego wyjaśnienia, ponadto wpisana unikalnie na kartę jednego tylko egzemplarza, ulega łatwo unicestwieniu, a jeśli trwa, dość rzadko trafia do księgozbioru publicznego, gdzie ją dostrzec może, odczytać i zarejestrować, równie jak dedykacja rzadki badacz takich właśnie inskrypcji. (...) Czytajmy je, gdyż jest to książek historia serdeczna”.

<sup>3</sup> Warszawa 1929

<sup>4</sup> Ex-libris Juliana Tuwima. Oprac. T. Januszewski. Blok-Notes Muzeum Mickiewicza 1964, Rękopiśmienne dedykacje autorskie z księgozbioru Stanisława Czernika. Oprac. M. Kuna. Łódź 1975, Rękopiśmienne dedykacje autorskie w księgozbiorze Czesława Jankowskiego. Oprac. J. Kuczyńska. Roczniki Biblioteczne t. 19: 1975 s. 725—741, Sto dedykacji dla Juliusza Wiktora Gomulickiego. Warszawa 1976

<sup>5</sup> Dedykacje autorskie w zbiorze druków XVI w. Biblioteki Kórnickiej. *Silva Rerum* t. 3: 1927 s. 188—190, Rękopiśmienne dedykacje autorskie XVI wieku. *Seria I. Przegląd Biblioteczny* 1929 s. 173—190, Rękopiśmienne dedykacje autorskie. *Szpargały* 1934 z 1 s. 14—16, Wierszowana dedykacja rękopiśmienna Wiktora Gomulickiego na egzemplarzu jego „Kłosów z polskiej niwy”. tamże z 3 s. 48, i in.

<sup>6</sup> Wrocław 1967, i wcześniejsza publikacja: J.A. Kosiński, J. Szczepaniec: Rękopiśmienne dedykacje autorskie XV—XVIII wieku w zbiorze starych druków Biblioteki Ossolineum. *Ze skarbca Kultury* z. 16: 1064 s. 187—213.

<sup>1</sup> Warszawa 1935 s. 305—328, wyd. 2 Kraków 1957 s. 195—210

<sup>2</sup> A. Mickiewicz: *Dzieła*. T. 16 cz 3 Warszawa 1955 s. 627—640, — *Listy, dedykacje, notaty* nie objęte wydaniem książkowym. Warszawa 1964 s. 69—76



## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

**Stan i kierunki rozwoju bibliotek naukowych Warszawy. Refleksje na temat działalności bibliotek na Kujawach. Księgozbiory biblioteczne na tle niedomagań ruchu wydawniczego. Kierunki nowoczesnego budownictwa bibliotecznego. Wymogi kwalifikacyjne w stosunku do pracowników bibliotek naukowych i ośrodków inte.**

Redakcja kwartalnika „Kronika Warszawy” zorganizowała w dniu 10. VI. 1977 r. dyskusję na temat bibliotek naukowych Warszawy. W dyskusji, prowadzonej przez redaktora naczelnego „Kroniki Warszawy” prof. dr Andrzeja Zahorskiego, zabrali głos przedstawiciele największych księżnic Warszawy. „Kronika Warszawy” w nrze 2/1978 opublikowała tę dyskusję, poprzedzając ją wprowadzeniem prof. A. Zahorskiego. Pierwsza wypowiedź — dyr. Biblioteki SGPiS, dr Anny Uniejewskiej, wskazywała na konieczność podjęcia inwestycji bibliotecznych, które mogłyby w sposób radykalny poprawić sytuację lokalową warszawskich bibliotek. Dyr. Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, doc. dr Jan Baculewski, zilustrował wyjątkowo trudną sytuację lokalową BUW licznymi przykładami, porównując m. in. liczbę czytelników przypadającą na jedno miejsce w czytelnicy bibliotek uniwersyteckich: Łodzi, Krakowie, Nowosybirsku, Edynburgu i Warszawie. Doraźnie sytuację BUW może poprawić przewidywane przekazanie hotelu „Bristol” na cele dydaktyczne i biblioteczne Uniwersytetu Warszawskiego. Kolejny dyskutant — dyrektor Biblioteki Politechniki Warszawskiej, mgr Edward Domański, scharakteryzował warunki pracy rozsianej po różnych budynkach biblioteki największej w kraju uczelni oraz wskazał na potrzebę rozwoju informacji naukowej w bibliotekach uczelnianych. Zależność automatyzacji bibliotek i ich specjalizacji od warunków lokalowych podkreślił w swojej wypowiedzi dyr. Biblioteki Sejmowej, mgr Tadeusz Kozanecki. Poinformował on również o planach powiększenia pomieszczeń Biblioteki Sejmowej po przekazaniu na cele biblioteczne obecnego gmachu Hotelu Sejmowego, a także o kierunkach gromadzenia zbiorów Biblioteki Sejmowej. Wicedyrektor Biblioteki Lekarskiej, mgr Wiesława Tylman, przedstawiła na tle trudnej sytuacji lokalowej GBL jej próby realizacji programu automatyzacji, sygnalizując kłopoty związane z brakiem personelu oraz ograniczeniami środków na zakup literatury zagranicznej. Problem specjalizacji zbiorów i działalności informacyjnej bibliotek podniosła w dyskusji

wicedyrektor Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, mgr Hanna Zasadowa. Tematem wypowiedzi wicedyrektor Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, mgr Janiny Cygańskiej, był rozwój usług bibliotecznych na terenie stolicy oraz kierunki rozbudowy sieci bibliotecznej. Uzpełnieniem informacji o usługach bibliotecznych w stolicy była charakterystyka opinii czytelników o tych usługach, przedstawiona w dyskusji przez kierowniczkę Czytelni Naukowej na ul. Świętojańskiej w Warszawie mgr Alicję Kanasy. Dyrektor Bibliotek PAN, dr Leon Łoś, wyraził w dyskusji pogląd, że działalność biblioteczna jest w dużym stopniu nie skoordynowana, a przejawia się to m. in. w braku wspólnych dla kilku bibliotek magazynów składowych, braku wydruków centralnych katalogów czasopism zagranicznych, a także przydzielone pomieszczenia dla poszczególnych bibliotek. Poruszając problem specjalizacji zbiorów, dyr. dr L. Łoś scharakteryzował profil gromadzenia zbiorów Biblioteki PAN w Warszawie. Historię i zakres działania Centralnej Biblioteki Wojskowej omówił jej wicedyrektor, ppik mgr Józef Sokalski. Dyskusję kończą wypowiedzi dr Wojciecha Trzebińskiego, dyrektora Biblioteki Instytutu Sztuki PAN (na temat profilu gromadzenia bibliotek instytutowych PAN) oraz mgr Zbigniewa Dobrowolskiego — przedstawiciela Centralnej Biblioteki Rolniczej, który omawiając kierunki prac CBR wskazał przyczyny niedoinwestowania bibliotek w podstawowy sprzęt i urządzenia biblioteczne.

W tym samym numerze „Kronik Warszawy” opublikowane zostały następujące artykuły i materiały: Leona Marszałka: „Biblioteka Narodowa 1928—1978”, Hanny Zasadowej: „Biblioteki naukowe Warszawy. Wczoraj-dzisiaj-jutro” oraz „Kronika bibliotek warszawskich”, opracowana przez Janinę Cygańską.

Zawartość omawianego numeru „Kronik Warszawy” kwalifikuje go do księgozbiorów podręcznych nie tylko bibliotek warszawskich. Dobrze się stało, że redakcja „Kroniki Warszawy” zaprezentowała w rocznicę Ustawy o bibliotekach pogłębiony obraz bibliotek warszawskich, których

historia i aktualny zakres działania powinny być znane całemu polskiemu bibliotekarstwu.

Odmiennej charakter ma informacja o bibliotekach woj. bydgoskiego i woj. wrocławskiego przedstawiona w formie reportersko-felietonowej przez Stefana Atlasa w jego artykule pt. „Prawda i pozory” (*Kultura i Ty* nr 7—8). Po relacji z odwiedzin bibliotek pracujących na Kujawach i uwagach na temat warunków ich działalności, red. S. Atlas dokonuje przy tej okazji oceny pracy domów kultury, stwierdzając m.in., że coś bardzo złego dzieje się z domami kultury, bowiem „domy kultury są ciężko chore, przerodziły się w istne potworki, produkt zbiurokratyzowanej kultury”.

Wracając jednak do spraw bibliotekarskich zwracam uwagę na artykuł Wojciecha Jankowego „Skarbnice wiedzy” (*Perspektywy* nr 37). Wstępna część artykułu ilustruje rozwój czytelnictwa w naszym kraju, ukazując główne przyczyny nienadążania za tym rozwojem produkcji wydawniczej. Stagnacja w ruchu wydawniczym widoczna jest w utrzymaniu nakładów i liczby tytułów na niezmiennym poziomie. W związku z trudnościami na rynku księgarskim, większego znaczenia w zaspokajaniu potrzeb czytelnicy powinny nabierać biblioteki. W. Jankowerny stwierdza jednak, że biblioteki, podobnie jak księgarstwo nie posiadają dostatecznej liczby egzemplarzy poszukiwanych książek. Niedosyt książek zauważa się we wszystkich typach bibliotek — od fachowych i naukowych, po szkolne i publiczne. Braki w księgozbiorach odczuwane są szczególnie mocno w realizacji wypożyczeń międzybibliotecznych. Sygnalizując ten problem autor artykułu informuje jednocześnie, że w bibliotekach publicznych, związkowych i szkolnych książek w zasadzie jest dużo, jednak znaczna ich część jest przestarzała i kwalifikuje się na makulaturę. W. Jankowerny obok problemu zaopatrzenia bibliotek w książki w myśl ustalonych wskaźników, podniósł również zagadnienie kadr i lokali, które także decydują o właściwym funkcjonowaniu bibliotek. O ile w zakresie kształcenia bibliotekarzy

poczyniono znaczny postęp, uruchamiając w piętnastu uniwersytetach i szkołach pedagogicznych kierunki bibliotekarskie — to w dziedzinie budownictwa bibliotecznego nie odnotowaliśmy większych sukcesów.

Omawiany artykuł przypomina o obchodzonych w bieżącym roku dwu ważnych rocznicach: 10-leciu ustawy o bibliotekach oraz 50-leciu istnienia Biblioteki Narodowej. Informując o najważniejszych wydarzeniach z półwiecznej historii Biblioteki Narodowej, W. Jankowerny stwierdza, że budowę gmachu BN można uznać za jaskółkę zwiastującą odmianę sytuacji o całym bibliotekarstwie.

Możemy sobie życzyć w roku jubileuszu Ustawy i Biblioteki Narodowej, aby za budową nowego gmachu BN poszły następne inwestycje biblioteczne.

Przysyłamy realizatorom tych inwestycji polecamy artykuł Witolda Szolginii „Nowoczesne biblioteki” (*Młody Technik* nr 7). W artykule tym omówiono m.in. funkcje współczesnej biblioteki, historię budownictwa bibliotecznego na świecie i w Polsce, założenia nowego gmachu Biblioteki Narodowej oraz technikę w bibliotece.

Zastosowanie techniki w bibliotece wpływa na zmianę kryteriów doboru pracowników bibliotek. Na pytanie jakie kwalifikacje powinien posiadać pracownik bibliotek naukowych i ośrodków informacji odpowiada Zbigniew Żmigrodzki w artykule „Sylwetka absolwenta studiów bibliotekoznawstwa i informacji naukowej w świetle potrzeb bibliotek naukowych i specjalnych ośrodków informacji” (*Aktualne Problemy Informacji i Dokumentacji* nr 3). Artykuł ten opracowany został na podstawie referatu wygłoszonego na konferencji zorganizowanej w grudniu 1977 r. przez Instytut Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego. Poruszono w nim następujące problemy: miejsce absolwenta w bibliotece i ośrodku inte; charakterystyka absolwentów i jej uwarunkowanie; biblioteka, ośrodek informacji w opinii absolwenta; zależność: model absolwenta — instytucja; pożądana sylwetka absolwenta.

eLBe

## Nowe publikacje bibliotek wojewódzkich

**Biblioteki województwa pińskiego ★ Biblioteki w województwie  
płockim ★ Bibliotekarz Gdański i Elbląski ★ Biuletyn Informacyjno-  
-Instrukcyjny (Kraków) ★ Biuletyn Kulturalny (Rzeszów)**

Od czasu wprowadzenia zmian w podziale administracyjnym kraju, a w związku z tym i w strukturze organizacyjnej sieci bibliotek publicznych, minęły już trzy

lata — okres wystarczająco długi, by nowe układy ukształtowały się i utrwaliły. Za świadectwo dokonania się tych procesów można by uznać wydawane tu i ów-

dzie przez biblioteki wojewódzkie informatory o podległych im placówkach.

Dobrze prezentujący się zewnętrznie informator „*Biblioteki województwa piłskiego*”<sup>1</sup>, opracowany przez Kazimierza Makarowicza na podstawie ankiety zebranych przez Urszulę Kasztelan i Józefa Kropacza, składa się jakby z trzech części: a) podstawowych danych o bibliotekach publicznych, pedagogicznych, zakładowych i większości szkolnych (adres, rok założenia, wielkość i przybliżona struktura zbiorów, rodzaje prowadzonych katalogów i kartotek oraz godziny otwarcia placówek dla czytelników), b) tabel statystycznych, ukazujących strukturę sieci bibliotek publicznych, ich sytuację lokalową wielkość księgozbiorów i ich zasobność, zatrudnienie i kwalifikacje bibliotekarzy, wreszcie zasięg i intensywność czytelnictwa, oraz c) wkładki ilustracyjnej, w której przedstawiono budynki i wnętrza kilku bibliotek. W informatorze zostały uwzględnione tylko biblioteki główne — filie bibliotek gminnych i szkolne ze szkół nie-zbiorczych odnotowano jedynie umieszczając nazwy miejscowości przy nocie o odpowiedniej bibliotece gminnej. Osiągnięto tym sposobem zwięzłość (informator liczy tylko 162 pozycje), ale ograniczono możliwość zorientowania się w stanie bibliotek najniższego szczebla; piszę „ograniczono”, ponieważ w informacjach o bibliotekach gminnych podano nazwy miejscowości, w których znajdują się ich filie a liczby wyrażające wielkość księgozbiorów są sumami odpowiednich liczb z terenu całej gminy; na tej podstawie można więc wnioskować o przeciętnych wielkościach filii i samych bibliotek gminnych. Pomocą w takich dociekaniach powinny być tabele zamieszczone w informatorze, ale wydaje się, że gdyby poświęcono w nich więcej miejsca placówkom filialnym, obraz bibliotek publicznych województwa piłskiego byłby wyraźniejszy, bardziej kontrastowy.

A kontrastów chyba i w tym województwie nie brakuje. Na 100 jego mieszkańców przypada 35,1 wol., w mieście Rogoźno 64,1 (ale na terenie gminy tej samej nazwy już tylko 38,2), natomiast w gminie Trzcianka — 17,1. Społeczny zasięg czytelnictwa wyraża się liczbą 24,6 czytelników na 100 mieszkańców, co znaczy, że prawie co czwarty obywatel województwa piłskiego był w roku 1976 (statystyka ukazuje stan na dzień 1 stycznia 1977 r., zaś część czyisto informacyjna — stan na 15 listopada 1977 r.) czytelnikiem w którejś z bibliotek publicznych. W odniesieniu do gminy Człopa można to twierdzić o co drugim jej mieszkańcu, w odniesieniu do terenu wiejskiego o dwóch z każdego trzech, co już

wyduje się prawie nieprawdopodobnie. Według statystyki, przeciętny użytkownik publicznych bibliotek w Piłskiem wypożycza rocznie 19,6 książek, na wsi trochę więcej, bo 20. Ale i pod tym względem rozpiętość między gminami wyznaczają liczby 13,4 i 27,5, a — jeśli wziąć pod uwagę tylko wieś, okaże się, że różnice mogą się wyrażać nawet takimi liczbami jak 10,6 wypożyczeń rocznie (Okonek) i 32,0 wypożyczeń (Rogoźno). Warto byłoby zastanowić się nad tą i podobnymi dysproporcjami i albo — przekonawszy się o prawdziwości wykonywania sprawozdań statystycznych — do bibliotek w Rogoźnie wysłać po naukę bibliotekarzy z Chodzieży, Okonka, Wapna, Zakrzewa, Lipki, Złotowa, Czarnkowa, a nawet wspomnianej Człopy, albo... przekonać wszystkich, że statystykę wymyślono nie tylko po to, by posługujący się nią ludzie mieli okazję do łatwego upiększania rzeczywistości.

Pomylił przepisywaczy lub składaczy i nieuwaga korektorów upiększyły tekst informatora w stopniu umiarkowanym: możemy tu przeczytać m. in., że WBP „kordinuje działalność w ramach wyposażeń bibliotecznych”. Gdyby wstawić właściwe słowo: „wypożyczeń”, zdanie to nadal nie zachwyciłoby urodą, tak jak i liczne adresy podawane w formie „ulica Plac...”

Nieco inaczej przedstawia się wydany przez WBP i Zarząd Okręgu SBP w Płocku informator „*Biblioteki w województwie płockim*”, opracowany przez Barbarę Dziuk, Elżbietę Sternik i Krystynę Damps pod redakcją Marii Gałkowskiej. Jakkolwiek informator ten datowany jest na rok bieżący (1978), to jednak — najprawdopodobniej — ukazuje on stan bibliotek płockich z roku 1976. Przesłanek do takiego przypuszczenia dostarcza „*Informator statystyczny (stan w dniu 31.XII. 1977)*” tejez WBP w Płocku, o którym dalej.

Informator ogólny, wydany w 500 egzemplarzach, techniką typograficzną, ilustrowany reprodukcjami wycinanek i zdjęć przedstawiających wnętrza biblioteki w Sierpcu oraz budynek GOK w Sannikach, obejmuje wszystkie biblioteki publiczne, a ponadto biblioteki naukowe (im. Zielińskich i Filii Politechniki Warszawskiej) oraz związkowe i zakładowe, działające na terenie województwa płockiego. Zastosowano przy tym układ następujący: Płock, inne miasta (w porządku alfabetycznym), gminy (także według alfabetu), a w obrębie poszczególnych bibliotek gminnych przedstawiono ich filie. Stosunkowo najobszerniej została opisana sama Wojewódzka Biblioteka Publiczna (krótka historia, sieć podległych placówek, zakres działalności); informacje o pozostałych ograniczają się do danych podstawowych: pełna nazwa biblioteki, dokładny adres (w jednym przypadku znów jakby podwójny: „ulica Plac Kościuszki”),

<sup>1</sup> Zasiługa to Zbigniewa Kai, autora opracowania graficznego, i poznańskiego oddziału Krajowej Agencji Wydawniczej, której Wydanie tej publikacji zlecono, oraz Poznańskich Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka.

numer telefonu (dotyczy to zaledwie czwartej części bibliotek publicznych!), rok założenia, wielkość zbiorów, rodzaje katalogów, dni i godziny otwarcia; wyszukiwanie miejscowości ułatwia — jak i w informatorze WBP w Pile — alfabetyczny indeks.

W związku z plockim informatorem warto chyba zaszykalizować dwie sprawy zadziwiająco wiele przypadków organizacyjnych komplikacji tj. istnienia bibliotek gminnych, które mają siedzibę w miejscowościach niegminnych, oraz zauważalną niezgodność między treścią tego informatora a danymi przedstawionymi we wspomnianym „*Informatorze statystycznym*”. W tym drugim nie występują GBP w Białej oraz w Duninowie i Ostrowach (zamiast nich figurują miejscowości: Nowy Dunin Nowe Ostrowy — które nazwy są właściwe?). Jeśli powyższe rozbieżności (czy jedyne?) są odbiciem przeprowadzonych a zamierzonych zmian, to czy nie należałoby wstąpić się z publikacją informatora do momentu uzyskania większej stabilności, unikając wydawania informatora, który w części jest już nieaktualny. I jeszcze dwa pytania: czy dawna Miejska Biblioteka Publiczna, założona — według informatora — w roku 1946, nie jest przypadkiem spadkobierczynią biblioteki zorganizowanej jeszcze w 1937 roku, a jeśli tak, to czy warto skracać jej tradycje? Czy nie można było ze „*Wstępu*”, a więc części rzucającej się przed wszystkimi w oczy, usunąć wyrażen nieologicznych („uzupełnić lukę dotyczącą...” w wydawnictwie z siedzibą w skład Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej”) lub wypaczających sens zadania błędów ortograficznych i interpunkcyjnych (np. „to też” zamiast „toteż”); a w dalszych partiach — czy nie można było podać oznaczeń kodowych przy adresach bibliotek plockich, niektórych kutnowskich (biblioteka związkowa przy Fabryce Maszyn Rolniczych nie ma żadnego adresu, nie wiadomo też, czy i kiedy jest czynna?)

Zastanawiające może wydać się to, iż jedna z większych filii bibliotek gminnych, w Podgórzu, dysponująca 5,5-tysięcznym księgozbiorem (i telefonem!) czynna jest tylko trzy dni w tygodniu i to w godzinach od 8 do 15, a przecież, jak wynika z „*Informatora statystycznego*”, gmina Mała Wieś, której owo Podgórze jest częścią, reprezentuje gminy nie „najbardziej roz czytane”, że posłużymy się określeniem będącym nazwą prowadzonego w Plockiem konkursu. Może wskazana dziwność jest jedną z przyczyn tego stanu? A jest to dziwność tym większa, że — jeśli wierzyć statystyce — biblioteki gminne mają pod pewnym, bardzo ważnym względem lepsze wyniki swej pracy niż biblioteki miejskie: w tzw. terenie na każdym 100 mieszkańców jest 27 czytelników (w Nowym Duninowie aż 36,8), gdy w miastach tylko 20,6 (w samym Plocku zaledwie 13,5). Dzie-

je się tak mimo wyraźnie gorszego zapatrzania w nowości — ponad połowa bibliotek gminnych otrzymała ich w roku 1977 mniej niż przewidywał plan (globalnie gminy wykonały plan w 89,8%, miasta zaś w 136,4%). Nie należą do rzadkości gminy, w których wykonanie tego planu wyraża się 50, 40, a nawet 39 i 25 procentami. Szczególnie rażąca dysproporcja pod tym względem daje się zauważyć w Kutnowskim (miasto 214,7%, teren 92,5%) i w Sierpeckim (odpowiednio 300,4% i 120,6%).

Tu upośledzenie terenu znajduje ponadto wyraz we wskaźniku zasobności księgozbiorów (liczba woluminów na 100 mieszkańców) — z reguły niższym niż w miastach i ogólnie w województwie; do bibliotek terenowych trafiają też książki tańsze (co przynajmniej w części przypadków znaczy: mniej atrakcyjne, mniej trwałe) — najwyraźniej zjawisko to wystąpiło w Gostynińskim, gdzie książka zakupiona w roku 1977 do bibliotek miejskich kosztowała przeciętnie 54,29 zł, zaś do bibliotek w gminach — 30,70 zł.

Nie są to, bynajmniej, jedynie wnioski, jakie należałoby wyciągnąć z plockiego „*Informatora statystycznego*”. W jego części opisowej można przeczytać m. in.:

„W województwie plockim 95% bibliotek posiada jednobożową obsadę”. Wprawdzie: „W maju 1977 r. WiMBP otrzymała lokal o pow. 126 m<sup>2</sup>, w którym mieszczą się wszystkie działy pracy”, ale „warunki pracy są bardzo złe — pomieszczeń mało i bardzo ciemne. W dalszym ciągu księgozbiór zmagazynowany jest 16 km od Plocka”.

„Sytuacja lokalowa bibliotek w województwie jest nadal niezadowalająca. Wiele bibliotek mieści się w nieodpowiednich, bardzo małych, niefunkcjonalnych, wilgotnych, ciemnych, zagrzybionych pomieszczeniach (ogólny deficyt powierzchni użytkowej oceniany jest na 9700 m<sup>2</sup> w miastach i 5593 m<sup>2</sup> w gminach). W bardzo wielu placówkach brak jest podstawowych urządzeń sanitarnych. Bardzo często zdarza się, że biblioteki są słabo ogrzewane z powodu wadliwej instalacji czy braku opału. Najczęściej dzieje się tak w placówkach wiejskich, co oczywiście odbija się na (...) frekwencji” (na wsi ubyłoby właśnie 670 czytelników, być może, także wskutek zlikwidowania 15 punktów bibliotecznych).

„Uciążliwy jest w codziennej pracy brak maszyn do pisania, powielaczy, sklejarek do folii i minigrafów do powielania kart katalogowych. Bardzo niewiele bibliotek posiada kompletne wyposażenie w meble i sprzęt techniczny, które odpowiadałoby obecnym potrzebom pracowników i użytkowników bibliotek (...)”

Obowiązujące wskaźniki planu zakupu książek nie wykonała większość bibliotek. Przyczyną tego stanu były niskie, mimo dotacji, kwoty na ten cel (oraz wzrost cen książek). „(...) Znikoma była pomoc

finansowa ze strony urzędów miast i gmin (...) Zdarzają się sporadyczne przypadki, że w bibliotekach wiejskich — szczególnie filiach, z powodu braku funduszu prenumeruje się 1—2 tytuły czasopiśmiennicze”.

Warto chyba zwrócić uwagę i na to, że spośród 222 pracowników płočkih bibliotek publicznych tylko 9 osób ma wykształcenie wyższe, ale 15 osób studiuje na uniwersytetach, 11 w Policealnych Studiach Bibliotekarskich, 10 w Studium Kultury i Oświaty Dorosłych. W zakończeniu części opisowej „*Informatora statystycznego*” jego autorzy: B. Leśniewska, J. Marciniak, K. Piotrowska, B. Radzimierska, B. Strzelecka, W. Zielińska — stwierdzają: „Najskuteczniejszą formą dokształcania są studia na uniwersytetach, ponieważ kadra tam wykształcona posiada wszechstronniejsze przygotowanie i może podejmować najtrudniejsze odcinki pracy”.

„*Informator statystyczny*” (wydany w 200 egz.) ma jedną, dość istotną wadę — jest w wielu miejscach prawie nieczytelny — to jednak jest już zasługą „małej poligrafii” Towarzystwa Naukowego Płockiego.

Znacznie lepiej pod tym względem prezentuje się pierwszy tegoroczny numer „*Bibliotekarza Gdańskiego i Elbląskiego*”, drukowany w Starogardzie Gdańskim. Wszystko tu można odczytać, jeśli czytelnik nie odstrasza dziesiątki błędów drukarskich (są one nawet w prostującej części z nich erracie), jeśli nie zrazi ich bezstylowa, zaprojektowana przez Zdzisława Walickiego okładka i niedbały układ typograficzny. Ci, których to nie odstraszy, znajdują w tym numerze sporo interesujących materiałów zredagowanych przez Elżbietę Buchalczyk — członkinię Kolegium, które prócz wymienionej stanowią: Maria Frączek, Danuta Gołębiowska, Zofia Grzmocińska, Izabela Jankowska, Julia Nowosad, Krystyna Sabinarz, Jerzy Sekulski, Wacław Szczepkowski.

Pierwszy z zamieszczonych w zeszytach artykułów, Marii Frączek „Struktura organizacyjna bibliotek publicznych w województwie gdańskim” prowokuje do dyskusji, zgodnie zresztą z intencją i autorki, i redakcji, która w przedstawieniu wyraża nadzieję, że „inne biblioteki (...) w rewanżu może zechcą przysłać (...) materiały (dot. ich aktualnych struktur organizacyjnych) pomocne przy poszukiwaniach rozwiązań modelowych”. Maria Frączek, przedstawiając ową strukturę organizacyjną, w której — jak w wielu województwach — funkcjonowały tzw. oddziały terenowe WBP, stwierdza, że „ta forma organizacyjna (...) była konieczna dla sprawnego funkcjonowania bibliotek — zwłaszcza gminnych — po likwidacji tak silnych ośrodków, jakimi były biblioteki powiatowe”, ale przedłużanie działalności oddziałów „nie ma dalszego uzasadnienia”; należy je jak najrybniej zlikwidować, „czyniąc z nich sa-

modzielne biblioteki miejskie, podporządkowane administracyjnie władzom miasta”.

Nie podejmując dyskusji z autorką, pozwolę sobie zauważyć, że swój wniosek — postulat oparła na trzech zaletach, nie najmocniejszych przesłankach, a już ani słowa nie poświęca realiom, tj. samej WBP, bibliotekom gminnym i możliwościom ich bezpośredniego współdziałania. W każdym razie zapała Marii Frączek chyba nie podziela Julia Nowosad, która w swoim artykule ograniczyła się do przedstawienia „Struktury organizacyjnej bibliotek publicznych w województwie elbląskim”, a jest to właśnie struktura trójstopniowa.

Reformatorem, a szczególnie reformatorem „radosnym”, należałoby polecić uwagi Stanisławy Miechowicz „O bibliotekarstwie w Norwegii”. Czytamy tam m. in.: „o sukcesach bibliotekarstwa norweskiego decydują: organizacja pracy, wykwalifikowana kadra oraz polityka jej wykorzystania”. Wprawdzie sprostowanie to nie ma znamion objawienia, ale żywą, niemal reportażową relacją Stanisławy Miechowicz trzeba koniecznie przeczytać, by dowiedziawszy się choć tyle o dobrej organizacji, nabrać wyobrażenia o sensownej reorganizacji czegokolwiek.

W dziale drugim „*Bibliotekarza Gdańskiego i Elbląskiego*”, zatytułowanym „Z doświadczeń bibliotekarskich”, piszą kolejno:

1. Aldona Mrozowska, która swój „Przyczynek do badania gustów czytelników”, oparty na lekturze kilkudziesięciu konkursowych wypracowań (cytuje z nich zaledwie trzy) kończy efektywnym, acz nieco demagogicznym, zdaniem o „uniwersyteckich atrukturalistach, widzących interferujące ciągi znaczeniowe i wtórne systemy modelujące”, którzy zdążyli zapomnieć o „wierze w żywe oddziaływanie sztuki”, choć sama tę wiarę określa mianem „dość nieoczekiwanej i wruszającej”;

2. Anna Stein-Kowska w relacji „Czym skorupka za młodu nasiąknie” o niektórych przez autorkę podejmowanych niekonwencjonalnych poczynaniach Filii nr 2 w Gdyni, mających „służyć rozwojowi czytelnictwa dziecięcego”, a jak wynika z opisu — służą z powodzeniem rozwojowi nie tylko samego czytelnictwa, ale i bardziej twórczych postaw;

3. Krystyna Duda „o lekcji bibliotecznej dla klas VII—VIII szkoły podstawowej” na temat „wychowanie patriotyczne” (odnosi się wrażenie, że lekcja, której celem jest „zapoznanie dzieci z samodzielnym posługiwaniem się katalogiem i wyszukiwaniem tekstów w księgozbiore na określony temat” nie stanowi najlepszej okazji do używania słów wielkich i podniosłych, godnych momentów bardziej uroczystych).

Ponadto Iluminata Sterczewska proponuje scenariusz wystawy nt. „Rola pracy w wychowaniu patriotycznym”, a Barbara

Tuszyńska prezentuje „Bibliotekę Publiczną Miasta i Gminy w Pieniężnie”, która otrzymała nową siedzibę i wyposażenie.

Z działu „Materiały instruktażowe” warto zalecić do lektury (przede wszystkim osobom zajmującym się tzw. zakupem) rzecz Weroniki Markiewicz „Obieg dokumentów przy zakupie i opracowaniu księgozbioru”, zaś z „Omówień i recenzji” — wywiad przeprowadzony przez Jerzego Szulczewskiego z Andrzejem Twerdochlibem, który w odniesieniu do spotkań autorskich z czytelnikami powiedział: „Uważam, że trochę przeżyta forma. Jednak wszystko zależy od organizatorów. Jeżeli spotkanie z czytelnikami nie jest odpowiednio przygotowane — staje się po prostu żałosne — a tych żałosnych jest niestety dziesięć na dziesięć — a więc korzystać znikoma”. Warto o tej opinii pamiętać — przynajmniej do najbliższego maja.

Przedstawiony tu, pierwszy tegoroczny numer „Bibliotekarza Gdańskiego i Elbląskiego” zawiera ponadto informację o najmłodszej części gdańskiego środowiska literackiego, którego swoistą wizytówkę stanowią wiersze Zbigniewa Joachimiaka; „Przegląd zagranicznej prasy fachowej” (Weronika Markiewicz omawia numery 7—9/1977 radzieckiego „Bibliotekara”, Jan Chorzewski — analogiczne numery NRD-owskiego miesięcznika „Der Bibliothekar”, Maria Żelazna — numery 4—7 amerykańskiego „Library Journal”); wreszcie kroniki bibliotekarstwa gdańskiego i elbląskiego, ukazujące ważniejsze wydarzenia w tych środowiskach od lipca do października 1977 r.

Jak widać, organ dwu bibliotek wojewódzkich oraz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Gdańsku jest czasopismem zawierającym rozmaite treści, nie stroniącym od dyskusji, którego rozwój będziemy z uwagą śledzić. Ciekawe w tym piśmie wydają się próby utrzymania kontaktu z miejscowym środowiskiem literackim, próby obszerwacji tego, co dzieje się w bibliotekarstwie zagranicznym. Na tle innych publikacji bibliotecznych „Bibliotekarz Gdański i Elbląski” wyróżnia się widoczną dbałością autorów (czy redakcji?) o poprawność językową, chociaż i tu występuje „zabezpieczenie szkoleń, praktyk i narad” (a przed czymże to?), „jednoosobowe stanowiska pracy (...) pracują (...) w oparciu”, a o każdej kobiecie pisze się jak o mężczyźnie — była nie tylko „dyrektorem”, ale i „współtwórcą”, „działaczem”, „instruktorem”, a nawet „pracownikiem”.

Przeglądając pobieżnie numer 114 „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, można wpaść niemal w zachwyt, tyle w tej publikacji widać staranności, dbałości o kształt, o urodę „Biuletynu” drukowanego w Pracowni Małej Poligrafii MBP przez Krzysztofa Brasławskiego z maszynopisów Janiny Szelerewicz. Organ

krakowskiej MBP jest ciekawie ilustrowany i to ilustrowany dwojako — reprodukcjami zdjęć i reprodukcjami dokumentów, notatek prasowych, stronice książkowych z tekstami stanowiącymi istotną część publikowanych w „Biuletynie” materiałów. Uważniejsza lektura osłabia to pierwsze, nader miłe wrażenie, ale zupełnie go nie zacierają.

Numer 114 „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” firmowany przez Stanisława Kaszyckiego, jako redaktora, i zespół redakcyjny w składzie: Teresa Bieńkowska, Anna Jaworska, Józef Korpała, Krystyna Strzelecka, Zdzisław Vogel i Józef Zając, otwiera szkic biograficzny Marii Pieniążek „Pamięci Starogo Doktora... (w 100 rocznicę urodzin)”, który wraz z dodatkami stanowi „materiał do pogadanki o życiu i działalności Janusza Korczaka”. W tekście chochlik drukarski przestawił kilka liter, wskutek czego czytamy o „Tycjannie Wysockiej” zamiast o Tacjannie, o „Małym Przeglądzie” zamiast o „Małym Przeglądzie”, o „I. Krzywieckiej” zamiast I. Krzywickiej oraz o jej wspomnieniach „Wielcy i niewielcy” zamiast „Wielcy i nie wielcy”. Dziełem chyba bardziej złośliwego i niebezpiecznego duszka wydaje się zniknięcie tytułu i aż pięćciu czterowersowych strof z przedrukowanego wiersza Władysława Szlengela „Kartka z dziennika akcji”.

Inne pytania należałoby skierować do Tadeusza Biernata, autora interesującego lecz dość niejednorodnego szkicu kronikarskiego „Miejska Biblioteka Publiczna w Niepołomicach (1948—1978)”. Szkic ten daje wyobrażenie o rozwoju, o charakterze pracy biblioteki publicznej w małym mieście — pracy prowadzonej także w nietypowych, zda się — niebibliotekarskich, formach, takich jak „kurs literatury polskiej” dla czytelników, imprezy popularyzujące muzykę, systematyczne — i chyba owocne — kontakty z „Klubem Seniora”.

Tadeusz Biernat, nie skąpiąc wyrazów uznania dla osób związanych z tą działalnością, pisząc z rozbijającą ścisłością: „... z inicjatywy Kierowniczki Biblioteki jej pracownik, Maria Korzeniowska i dyr. T. Biernat zakupili w dniu 21 grudnia 1971 roku w księgarni muzycznej w Krakowie 38 książek z teorii i historii muzyki, które mogły zaspokoić poważne wymagania młodzieży...”, nie podaje — jak widać — ani adresu księgarni, ani nazwisk sprzedawców, ani — w innym miejscu — dokładniejszych informacji o „Lektoracie opowiadań pisarzy radzieckich w oparciu o materiały periodyku „Literatury Radzieckiej”. Istotnym mankamentem wydaje się też nieujawnienie nazwy instytucji, której dyktuje dyr. T. Biernat — jedyny wymieniony w szkicu człowiek z takim tytułem (bo są jeszcze inne: „obywatelka” — jedna, „ob.” — jeden, „p” — cztery, „dr” — jeden, „prof” — troje, „red.” — jeden i „mgr” — kilkoro). Nie

wiadomo też czy „Oddział dziecięcy” biblioteki niepołomickiej, który notuje do 500 odwiedzin w roku, nie licząc młodszych klas podstawowych”, zasługuje na pochwałę za to, że na każdy dzień jego pracy przypadają dwie odwiedziny, czy też coś komuś się pomyliło.

Kończąc omawianie szkicu Tadeusza Biernata, warto chyba przytoczyć fragment opisu spotkania autorskiego z Jerzym Harasymowiczem-Broniuszycem 15 XII 1977 r., kiedy to „sala MGOK pękała w szwach. (...) Następnie głos zabrał dyr T. Biernat; najpierw zadał poecie kilka pytań dotyczących etapów jego twórczości, potem wytknął mu z kolei błędy w tytułach wierszy Szczyrzyckich, wreszcie poświęcił dłuższy wywód charakterystyce jego twórczości, podkreślając oryginalność metaforystyki i walory narodowo-patriotyczne ostatnich jego tomików poezji (...) Poeta wysłuchał kilku jeszcze pytań z sali, za czym odpowiedział dyskutantom...” Co odpowiedział Harasymowicz dyr. T. Biernatowi, Tadeusz Biernat dyskretnie przemilczał.

Interesującą informacją jest w numerze 114 „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” publikacja „tekstów przygotowanych w ramach zajęć programowych na zaocznych studiach z zakresu bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim”. Do takich należy z pewnością bogato udokumentowany artykuł Janiny Kubiak ze Skarżyska-Kamiennej, będący fragmentem jej pracy dyplomowej, poświęcony krakowskiej „Czytelnii Naukowej i Beletrystycznej Anieli Starzewskiej w latach 1908—1978”. Razem z opublikowanym w poprzednim numerze „Biuletynu” artykułem Stanisława Kaszyńskiego, „Filia Starej Książki im. Anieli Starzewskiej” i zamieszczonym w omawianym tu numerze Zygmunta Gołębia „Wspomnieniem z pracy w czytelnii A. Starzewskiej” — praca Janiny Kubiak tworzy swoisty tryptyk dokumentalno-wspomnieniowy, który ukazuje dawniejsze i nowsze — nie pozabawione momentów dramatycznych — dzieje dość nietypowej prywatnej wypożyczalni książek, przekształconej niedawno w filię MBP. I tu znów wyłania się problem tradycji: wypożyczalnia, której „godziny otwarcia od całych dziesięcioleci nie były zmieniane”, która 68 lat przetrwała pod nazwą „Czytelnia Naukowa i Beletrystyczna”, po przejściu przez MBP stała się ... „Filią Starej Książki im. Anieli Starzewskiej”. Ten, kto taką nazwę wymyślił, wykazał się zapewne niebywałą odwagą, bo przecież można było na szyldzie napisać „Filia numer któryś tam” ... Ale czy odwadze nie mógł towarzyszyć rozsądek, odrobina logiki? Jest gdzieś oto jakaś „Stara Książka”, a w Krakowie przy ul. św. Jana 8 (lub jakiegoś zwyczajnego „Jana”, jak w przypisie 40) ma ona swą filię. Ciekawość też bierze jak krakowskim wymyślaczem podobałyby się — na przykład taka: „Czy-

telnia Naukowa i Beletrystyczna im. Anieli Starzewskiej. Filia MBP”. Nie mniej ciekawę wydaje się to, że — jak przekonuje reprodukcja — zarządzenie Wydziału Kultury PMRN o likwidacji wypożyczalni zostało wysłane Anieli Starzewskiej bez podpisu urzędnika tegoż Wydziału, prawdopodobnie jakiegoś Polonusa-Anonima.

Z pewnością nie należą do „tekstów przygotowywanych w ramach zajęć programowych na zaocznych studiach” zwizję recenzje Jacka Wojciechowskiego w rubryce „Czytać — nie czytać”; to „nie” jest w oryginale przekreślone a wymowa tytułu rubryki — jednoznaczna: „czytać, czytać” i to nie tylko recenzowane książki, ale i recenzje, z których jedną autor tak oto w zakończeniu (chyba mimo woli) reklamuje: „Lecz i niniejszy tekst, piękny, wzruszający, sprawi czytelnikowi niewątpliwą satysfakcję (podkreśl moje — W.A.). I przeczywiście.

Nie wiadomo natomiast, czy Małgorzata Hankiewicz rzeczo o „Kompensacyjnych funkcjach literatury” napisała, spełniając wyższo-szkolny obowiązek, czy też w porywie prywatnych zapalów twórczych. Jeśli prawdziwe jest przypuszczenie pierwsze, to należałoby może rozgrzeszyć autorkę i uznać, że nie tylko jej poplątały się potrzeby, motywy, role, funkcje, tytuły książek i nazwiska ich twórców. Jeśli natomiast słuszne jest przypuszczenie drugie, to chciałoby się życzyć autorce i czytelnikom, by — zabierając się do „analizy” jakiegis innej funkcji literatury — poczytała sobie trochę więcej i krytyczniej. Niech nie będzie autorowi niniejszego poczytana za złe rezygnacja z uzasadnienia wyżej złożonych życzeń (zajęłoby ono może więcej miejsca niż artykuł będący tej życzliwości powodem) i nieskładanie podobnych życzeń Teresie Bienkowskiej i Zdzisławowi Vogel, które opracowały scenariusz i układ bogatej i — jak się wydaje na podstawie lektury scenariusza — interesującej wystawy „Rodzina w świetle literatury”. Książki i czapospisma wybrane przez panie Bienkowską i Vogel przy współudziale pracowników Działu Informacyjno-Bibliograficznego MBP w Krakowie zdają się świadczyć o dobrej orientacji autorów wystawy w piśmiennictwie na temat rodziny, jej modeli i funkcji. Można spodziewać się, że następne numery „Biuletynu Informacyjno-Instrukcyjnego” Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie będą zachwycać nie tylko formą, ale i treścią.

Chciałoby się mieć podobną nadzieję w odniesieniu do „Biuletynu Kulturalnego”, którego najpierwszy z pierwszych numerów ukazał się niedawno pod firmą Wojewódzkiego Domu Kultury i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie. Nowy kwartalnik, datowany na styczeń—marzec 1978, umieszczonym na karcie tytułowej napisem „ROK I” zdaje się dawać do zrozumienia, że redagujące go kolegium w składzie: Zdzisław Daraż (redaktor), Jerzy

Dubiel (sekretarz redakcji), Zbigniew Grzys (redaktor graficzno-techniczny), Danuta Mac, Zofia Nowakowska, Czesław Świątoniowski, Lesław Wais zamierza poświęcić tej sprawie jeszcze wiele lat. Jest to bardzo źle wydane pismo. Na samym początku podano mylnie iż „ROK 1977 ZOSTAŁ OGŁOSZONY NA TERENIE KRAJU ROKIEM BIBLIOTEK I CZYTELNIC-TWA — POD HASŁEM: BIBLIOTEKI DLA ROZWOJU”, pomimo tego, że nierzeszowska reszta kraju ów „Rok Bibliotek i Czytelnictwa” święciła o cały rok wcześniej. Nieco dalej czytamy, iż „Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Rzeszowie z okazji ogłoszonego Roku Bibliotek i Czytelnictwa wyszła z inicjatywą, aby w ramach przeprowadzonego współzawodnictwa przyznać najlepszym bibliotekom gminnym w województwie tytuł Wzorowej Biblioteki Gminnej”, i ... przyznała! „Nadanie tytułu Wzorowej Biblioteki Gminnej (trzem placówkom) odbyło się 4 maja br. (podkreślenie moje — W.A.). Tylko jeden z zamieszczonych w numerze tekstów został podpisany. Dlaczego?

Każdy przyzna, że powiększanie dorobku kulturalnego jest pożyteczne, pożądane, od wielu zaś wymagane, bo to ich, opłacany przez społeczeństwo, obowiązek, a stworzenie nowego czasopisma może być formą takich działań wzbogacających. Jednakże wypuszczenie publikacji pełnej fałszów i błahostek jest nie wzbogaceniem kultury lecz jej zubażaniem. O kosztach materialnych — wymiernych — i społecznych, trudniej wymiernych — wszystkiego tu powiedzieć nie można.

Ażeby jednak nie zasłużyć sobie na zarzut niecnej gołosłowności spróbuję przedstawić ów „*Biuletyn Kulturalny*” nieco bardziej szczegółowo. Okładka, która — jak wiadomo, ma cztery strony, została wykorzystana najwyżej w połowie. Na jej stronie pierwszej informacje istotne zostały zepchnięte na margines przez reprodukcję zdjęcia, które ukazuje postać chłopca dmącego w fujarkę, na drugim planie przykucnięte dziewczęta: strona czwarta przypomina herb Rzeszowa, bieli stron 2 i 3 nic już nie ma, choć na nich właśnie można było uwiecznić skład redakcji, umieścić spis treści, program (gdyby był) i co tam jeszcze. Tytuły, metryczka, spis treści (bez nazwisk autorów) wypełniają cztery pierwsze strony wewnętrzne. Na str. 5 rozpoczynają się wspomniane informacje o Roku Bibliotek i Czytelnictwa.

Z tekstu tego wynika, że do tytułu „Wzorowej Biblioteki Gminnej” „pretendować mogą biblioteki, które m. innymi realizują zadania idące w kierunku:” tu następuje wyliczenie kierunków, czyli — jak się mówi gdzie indziej, tj. poza „*Biuletynem Kulturalnym*” — o b o w i ą z k ó w. Jedną z bibliotek szczytających się tytułem zasłużyła się m.in. tym, że „udostępnia książki poprzez działalność dobrze zorganizowanych

agend, tj. wypożyczalni, czytelnicy i Oddziału dla Dzieci”. Dwie kolumny zajmuje „Regulamin współzawodnictwa o tytuł...”, jedną „Wniosek o przyznanie tytułu...” (do wycięcia?), ale to wszystko nie dziwi tak, jak informacja, że po owym „4 maja br” (1978!), kiedy to przyznano tytuły trzem bibliotekom „w okresie Dekady Książki Społeczno-Politycznej Człowiek-Świat-Polityka nadano również tytuły Wzorowej Biblioteki Gminnej... GBP (...) i MiGBP (...), które zaprezentujemy w następnych numerach”. Dla jasności pozwalam sobie zaznaczyć, że recenzję niniejszą pisałem w początkach września br., tj. przed „Dekadą...” 1978, ale po podpisaniu do druku „*Biuletynu*” i zakończeniu tegoż, co nastąpiło w lutym 1978.

Na stronie 15 kończy się część „*Biuletynu Kulturalnego*” związana tematycznie z bibliotekarstwem — jej dopełnieniem jest zamieszczona na końcu numeru „Bibliografia w wyborze” (podkr. moje — W.A.), pt. „Problemy rzeszowskiej kultury w prasie” w okresie 1.VI.1975—30.VI.1977. Liczy ona 214 pozycji, z których wiele, mimo dość jasnego tytułu, opatrzona adnotacjami: „problemy kultury w woj. rzeszowskim”, „W Rzeszowskim”, „Z problemów kulturalnych Rzeszowa”, „Dotyczy Rzeszowskiego” itp. Zadbano o rozmaitość w układzie: po poz. 55 widnieje wielki tytuł działu „I. Gminne Ośrodki Kultury”; po dziale I następuje dział II, ale po nim już IV; dział XIII poświęcony jest „Konkursom”, a XIV „Stowarzysz. Kulturalnym” — ten skrót, to zapewne próba zaoszczędzenia trochę miejsca, ale umieszczenie poz. 208—214 pomiędzy poz. 201 a 202 — czym jest?

Pozostała a wcale nie mała część „*Biuletynu Kulturalnego*” wypełniają: czterostronicowy artykuł (podpisany!) „O kulturze ludowej Lasowiaków, Rzeszowiaków i Pogorzań” — tak popularyzujący etnografię, że aż bliski jej zwulgaryzowania; siedmiostronicowe, bogato ilustrowane doniesienia o „Artystycznym znaku jakości” („W roku 1977 Woj. Dom Kultury w Rzeszowie podjął inicjatywę przyznawania Artystycznego znaku jakości amatorskim zespołom artystycznym woj. rzeszowskiego”); „Folklor taneczny rzeszowski — Cz. I” opisy kilku tańców rzeszowskich, wreszcie ponad dziesięć stron liczący „montaż tekstów poetyckich z okazji rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, którego autor, dodawszy m.in., że „montaż poetycki Ziemia składa się z trzech części — prologu, epilogu oraz części historycznej Wykłęty powstań i poetycznej wizji współczesności Ludzkie tworzenie”, ukrył się w anonimowości; być może, nie chcąc czytelników narażać na zbyteczne wydatki, bo a nuż bibliotekarze zaczęliby donosić mu listownie, że nie gorsze „montaże poetyckie” gotowi są pisać w wolniejszych chwilach dziesiątkami, wszak



w bibliotekach tomów poezji i „Poezji” nie brakuje, a czytelnicy jakoś o nie się nie biją.

Przedstawiona — z konieczności skróto-wo — zawartość treściowa numeru 1/1 „Biuletynu Kulturalnego” stanowi — jeśli wierzyć metryczce — 3,5 arkusza wydawniczego (dla porównania uprasza się Czytelników o rzut oka na metryczkę w niniejszym numerze „Bibliotekarza”). Prawdopodobnie dzięki niezwykłym umiejętnościom

redaktora graficzno-technicznego” udało się materiały rozłożyć tak, by zajęły one 4 arkusze drukarskie (64 str.), choć nie tylko bez trudu i jakiegokolwiek szkody, ale i z zyskiem nawet dla kształtu „Biuletynu” można je było zmieścić na 3 arkuszach drukarskich, o czym łatwo Zbigniewa Grzysia przekona początkujący słuchacz kursów dla redaktorów technicznych.

Witold Adamiec

## O statusie biblioteki związkowej

Nakładem Instytutu Wydawniczego CRZZ ukazała się książka<sup>1</sup>, która powinna wzbudzić zainteresowanie w środowisku bibliotekarzy. Dotyczy ona bowiem bibliotek związkowych — stosunkowo najrzadziej omawianego w literaturze ogniwa sieci bibliotecznej w Polsce. Książka ta napisana została z myślą o bibliotekarzach związkowych, jako pomoc w ich codziennej pracy oraz dla rad zakładowych i zakładowych służb socjalnych, które sprawują pieczę nad bibliotekami związkowymi. Publikacja nie obejmuje zagadnień techniki gromadzenia i opracowania zbiorów. Natomiast można się z niej dowiedzieć, jakie są obowiązki zakładu pracy wobec biblioteki, czego bibliotekarz (a także pracownik zakładu pracy) ma prawo żądać od kierownictwa i służb socjalnych, zgodnie z istniejącymi przepisami, które są w książce Z. Rekosza dokładnie zreferowane. Z kolei kierownicy zakładów pracy, pracownicy rad zakładowych i służb socjalnych dowiadują się, jakie są potrzeby bibliotek i czego można wymagać od bibliotekarzy.

Poza przepisami prawnymi, które określają zasady działania bibliotek związkowych, normy zatrudniania pracowników tych bibliotek, uposażenie bibliotekarzy i ich obowiązki (rozdział III i IV), czytelnik znajdzie w książce Z. Rekosza wiadomości dwójakiego rodzaju:

- rozwijające wiedzę bibliotekarza o jego zawodzie i przyczyniające się do integracji środowiska bibliotekarzy związkowych (historia bibliotek związkowych przedstawiona na tle działalności oświatowej związków zawodowych; funkcje biblioteki w śro-

dowisku pracy; warunki pracy bibliotekarza; regulamin i działalność Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich; kierunki i perspektywy rozwoju czytelnictwa w środowisku pracy, a w zasadzie omówienie niedomagań bibliotek);

- wiadomości przydatne bibliotekarzowi w codziennej pracy, lecz zgodnie z założeniem przyjętym przez autora, nie w czynnościach technicznych i powtarzalnych, ale w tych pracach, które wymagają od bibliotekarza stałego wysiłku intelektualnego, ściślej mówiąc w pracy z czytelnikiem (rozdział V: „Propaganda książki i czytelnictwa”), w gromadzeniu księgozbioru (rozdział VII, opisujący profile tematyczne dwudziestu siedmiu najważniejszych instytucji wydawniczych), a także w nawiązywaniu współpracy z instytucjami związanymi z działalnością bibliotek (adresy tych instytucji w aneksie).

Z tego krótkiego przeglądu treści 192 stronicowego poradnika nie trudno zauważyć, że tytuł książki „Biblioteka w zakładzie pracy” nie jest adekwatny do treści. Biblioteka związkowa nie jest bowiem jedyną biblioteką działającą na terenie zakładu pracy. Inne ograniczenia treści książki w stosunku do jej tytułu dotyczą zakładu pracy i czytelników biblioteki w tym zakładzie. Autor pisze głównie o przedsiębiorstwach przemysłowych, a za podstawową funkcję biblioteki związkowej uważa upowszechnienie kultury wśród robotników i ich rodzin. A przecież nawet w zakładzie przemysłowym robotnicy nie są jedyną kategorią czytelników biblioteki. Ta nieścisłość nie jest jednak głównym zarzutem, jaki można postawić książce Z. Rekosza.

Czytając książkę „Biblioteka w zakładzie pracy” możemy stwierdzić, że autor

<sup>1</sup> Rekosz Zygmunt: Biblioteka w zakładzie pracy. Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ 1978, 192 s.

zna najnowsze tendencje panujące w bibliotekarstwie polskim. Z. Rekosz powołuje się wielokrotnie na „Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego” i wysuwa zgodne z tym „Programem” postulaty, dotyczące działalności informacyjnej i współpracy bibliotek w ramach ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. W książce, która ma spełnić rolę poradnika dla bibliotekarza, należałoby oczekiwać rozwinięcia tych postulatów. Powinny one przybrać formę konkretnych propozycji dla pracowników bibliotek. Niestety, tak nie jest. Czytamy wprawdzie, że biblioteka związkowa powinna udzielać informacji bibliotecznej, bibliograficznej i dokumentacyjnej, a także o tym, że dla rozwijania służby informacyjnej powinna współpracować z innymi bibliotekami. Ale to jest wszystko, co bibliotekarz może na ten temat przeczytać. Cóż jednak mówić o działalności informacyjnej skoro, jak pisze autor, wiele bibliotek związkowych nie ma opracowanych katalogów.

Autor kilkakrotnie apeluje o integrację bibliotek w ramach sieci bibliotecznej. Jednak poza określeniem obowiązków wojewódzkich bibliotek publicznych wobec bibliotek związkowych (s. 52), ogranicza się do postulatów, nie podając żadnego przykładu współpracy. We wstępie czytamy, że książka zawiera „aktualne informacje o możliwościach i zasadach współdziałania z bibliotekami innych typów, organizacjami, instytucjami i stowarzyszeniami kulturalnymi”. Takie informacje na pewno bardzo by się przydały, ale czy mamy za nie uznać adresy wymienionych instytucji, zamieszczone w aneksie do książki?

Biblioteka związkowa ma specyficzny charakter. Struktura księgozbioru i funkcje zbliżają ją do biblioteki publicznej, natomiast działanie na terenie zakładu pracy — do biblioteki fachowej. I właśnie o tej ostatniej wspomina autor w rozdziale „Biblioteki związkowe — pomocą dla pracowników uczących się”, sprzeciwiając się włączaniu księgozbioru biblioteki fachowej do biblioteki związkowej, bez zapewnienia w niej odpowiedniej obsługi specjalistów (s. 44). Z. Rekosz pisze też o konieczności zapewnienia pomocy pracownikom uczącym się, w razie braku biblioteki fachowej na terenie zakładu i przejęcia części jej funkcji przez bibliotekę związkową. Wskazuje też autor na konieczność ustalenia zasad współpracy między współistniejącymi w zakładzie pracy bibliotekami: związkową i fachową (s. 148). Rzeczywiście, gdy mówimy o współpracy całej sieci bibliotecznej, należałoby najpierw pomyśleć o korelacji działań bibliotek istniejących obok siebie. Niestety autor nie podaje żadnych wskazówek, dotyczących zasad takiej współpracy.

Jeszcze jeden postulat Z. Rekosza: „Postęp naukowo-techniczny narzuca dziś bibliotekarzom konieczność unowocześniania metod pracy”. W dalszym wywodzie autor

stwierdza, że jednak najnowsze zdobycze techniki nie są dziś dostępne dla bibliotek związkowych czy fachowych. Wiele zależy od fachowego przygotowania bibliotecznego pracowników bibliotek, lecz niestety często bibliotekarze nie są przygotowani. Również omawiana książka z pewnością nie będzie pomocna bibliotekarzom we wprowadzeniu nowych metod pracy.

Najbardziej praktyczny charakter w książce Z. Rekosza mają rozdziały: „Prawne i organizacyjne zasady działalności zakładowych bibliotek związkowych” oraz „Propaganda książki i czytelnictwa”. W pierwszym z wymienionych rozdziałów autor przedstawia przepisy dotyczące tworzenia, łączenia i likwidowania bibliotek, zasad ich finansowania i nadzorowania. Część tego rozdziału poświęcona jest gromadzeniu, opracowywaniu i udostępnianiu zbiorów. Podano tu m.in. wskazówki dotyczące polityki gromadzenia (struktury księgozbioru). Wydaje się, że to bardzo ważna sprawa, ściśle związana ze środowiskiem w jakim działa biblioteka, więc powinna być omówiona obszerniej. W tej samej części rozdziału podano wskaźniki ilościowe zakupywanych nowości, przepisy dotyczące zasad selekcji księgozbioru, opracowania zbiorów audiowizualnych i zasad udostępniania różnych rodzajów zbiorów. Te ważne wiadomości zajmują zaledwie 6 stron (s. 55—61). Niektóre informacje podane są w formie odesłania do odpowiednich przepisów. Szkoda, że autor nie rozbudował tego rozdziału, kumulując informacje rozsiane w różnych przepisach prawnych. Mógł to zrobić choćby kosztem rozdziału „Ruch wydawniczy”, odsyłając bibliotekarzy do opracowania L. Bilińskiego, na którym ten rozdział oparł.

Rozdział „Propaganda książki i czytelnictwa” (stosowniejšie byłoby słowo „popularyzacja książki”) będzie pomocny nie tylko dla pracowników bibliotek związkowych, ale także dla innych ludzi zajmujących się propagandą kultury. Co prawda rozpoznawanie i kształtowanie potrzeb czytelniczych przedstawione zostało ogólnikowo (każdy człowiek zależnie od płci, wieku, wykształcenia ma inne potrzeby czytelnicze i trzeba je poznawać z dokumentacji książki i czytelnika, z danych działu kadr i z rozmów z samymi czytelnikami — tak można streścić tę część rozdziału). Następnie autor opisuje zastosowanie środków propagandy pogładowej (tu informacje tak szczegółowe, jak oddziaływanie barw, dobór barw przy wykonywaniu plasz, ogłoszeń itp.). Podaje zastosowanie plakatów, informatorów, wystaw, wystawek i ekslibrisów w popularyzowaniu książki. Zamieszcza za innym autorem (L. Adamowem) fragment ulotki mówiący, jak wybrać książkę, jak ją czytać i sporządzać notatki z lektury. Z. Rekosz pisze także o wykorzystaniu propagandy słownej: o demonstrowaniu książek, głośnym czytaniu, opowiadaniu, także przy wyko-

rzystaniu radiowęzła zakładowego. Są też dla bibliotekarza konkretne propozycje, jak zorganizować dyskusję czytelniczną (podano przykład planu dyskusji), jak przygotować spotkanie autorskie oraz konkursy czytelnicze.

W sumie jednak „Biblioteka w zakładzie pracy” nie spełni chyba roli instruktażowej i nie będzie wystarczającą pomocą dla bibliotekarza związkowego. Problem bibliotek związkowych został przedstawiony wąsko i nie dość systematycznie. W książce pomieszano sprawy ważne z mało ważnymi (np. pisząc o niedomaganiach bibliotek autor obok siebie stawia problem bu-

dowy nowych obiektów bibliotecznych i stosowanie przez wydawnictwa trwałej oprawy książek — s. 144). Jednak już istnienie tej książki jest jej zaletą (jest pierwszą dotyczącą bibliotek związkowych, po „Zbiorze przepisów prawnych dla bibliotek związkowych” tego samego autora). A zamieszczenie wielu danych liczbowych (takich, jak łączna liczba księgozbioru w bibliotekach związkowych, liczba czytelników, struktura wykształcenia bibliotekarzy) i nie tylko liczbowych, umożliwiła zapoznanie się z dzisiejszym stanem bibliotek związkowych w Polsce.

Maria Plebanek

## kronika

krajowa

i zagraniczna

### II KURS BIBLIOTEKARSTWA I KULTURY POLSKIEJ

W celu rozszerzenia i pogłębienia kontaktów oraz współpracy z instytucjami polonijnymi i osobami polskiego pocho-

dzenia w różnych dziedzinach działalności naukowej, kulturalnej i bibliotecznej podejmuje się w Bibliotece Narodowej wiele inicjatyw i przedsięwzięć. Wśród nich ważną rolę spełniają Kursy Bibliotekarstwa i Kultury Polskiej organizowane wspólnie z Towarzystwem Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”.

W bieżącym roku w dn. 17.VII.—16.VIII. zorganizowany został II Kurs Bibliotekarstwa i Kultury Polskiej. Brali w nim udział bibliotekarze polonijni, pracownicy działów slawistycznych bibliotek zagranicznych, nauczyciele oraz inne osoby interesujące się polską kulturą i bibliotekarstwem.



Dyrektor Biblioteki Narodowej wręcza uczestnikom zaświadczenia o ukończeniu II Kursu Bibliotekarstwa i Kultury Polskiej

Fot. Z. Swiderska



**Uczestnicy II Kursu Bibliotekarstwa i Kultury Polskiej na tle Pałacu Rzeczypospolitej — siedzibie zbiorów specjalnych Biblioteki Narodowej** Fot. Z. Swiderska

W pierwszym Kursie Bibliotekarstwa zorganizowanym w 1977 roku uczestniczyło 32 osoby z wielu krajów Europy i Ameryki. W tym roku ze względu na krótką akcję rekrutacyjną w Kursie brała udział mniejsza liczba uczestników reprezentujących Stany Zjednoczone, Kanadę, Szwecję i Wielką Brytanię.

Celem Kursu było pogłębienie wiedzy o Polsce, jej kulturze, nauce, sztuce oraz zaznajomienie uczestników z organizacją i działalnością bibliotek naszego kraju i źródłami informacji o piśmiennictwie polskim.

Kurs odbywał się w tym roku w dwóch miastach: w Warszawie w Bibliotece Narodowej oraz w Krakowie, gdzie w realizacji programu uczestniczyła również Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego przy Uniwersytecie Jagiellońskim.

Bogaty program wykładów i konsultacji realizowali pracownicy naukowcy Biblioteki Narodowej, Uniwersytetu Warszawskiego a w Krakowie Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz inni specjaliści.

W celu lepszego utrwalenia przekazywanych treści po raz pierwszy opracowano w tym roku i rozdano uczestnikom konspekty wykładów zawartych w programie Kursu. Przekazano im również informator „Books in Poland” przygotowany na wystawę książki polskiej w Chicago, ale jednocześnie z myślą o uczest-

nikach Kursów Bibliotekarstwa. Ponadto podobnie jak w zeszłym roku uczestnicy otrzymali inne pomoce metodyczne jak np. bibliografie: „Literatura polska w wyborze”, „Bibliografie, encyklopedie i słowniki polskie”, wydawnictwo Interpressu „Culture in Poland” oraz „Spis wybranych dzienników i czasopism polskich”.

Niezależnie od wykładów program Kursu obejmował liczne zajęcia uzupełniające jak np. zwiedzanie bibliotek, muzeów, kompleksów zabytkowo-pałacowych, spotkania z bibliotekarzami, wydawcami, oglądanie sztuk teatralnych oraz wycieczki. Trudno byłoby tu omawiać cały program uzupełniający, jednakże warto choćby wspomnieć o uroczystym spektaklu „Pan Twardowski” w Teatrze Wielkim i innych interesujących sztukach, koncercie chopinowskim w Żelazowej Woli, wizytach w Bibliotekach Jagiellońskiej i Czartoryskich w Krakowie, zwiedzaniu Colegium Maius gdzie prof. Karol Estreicher obdarzył uczestników swoją książką wraz z dedykacją. Interesująca była wizyta w Muzeum Etnograficznym gdzie przed zwiedzeniem ekspozycji wyświetlono filmy o tematyce folklorystycznej, a zaproszeni na tę okazję twórcy ludowi prezentowali i sprzedawali wytwory swojej sztuki. Bardzo wysoko ocenili uczestnicy Kursu spotkanie w Wydawnictwie Literackim gdzie zapoznali się z dorobkiem edytor- skim tego wydawnictwa, a na koniec zo-

stali obdarowani cennymi upominkami książkowymi.

W czasie Kursu zorganizowano wiele wycieczek krajoznawczych do bogatych w zabytki miejscowości. W czasie pobytu w Warszawie — do Żelazowej Woli, Brochowa, Wilanowa, a później w Krakowie: do Częstochowy, Zakopanego, Oświęcimia, Pieskowej Skały, Tyńca.

Uroczyste zakończenie Kursu odbyło się w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie, na którym dyrektor Biblioteki Narodowej prof. dr hab. Witold Stankiewicz przedstawił cele i założenia oraz efekty Kursu organizowanego w roku jubileuszu 50-lecia Biblioteki. Kurs Bibliotekarstwa i Kultury Polskiej umożliwił jego uczestnikom nie tylko poznanie Polski nawiązanie licznych kontaktów zawodowych i towarzyskich z bibliotekarzami polskimi, ale również ułatwił nawiązanie bliskich więzi pomiędzy samymi uczestnikami, rekrutującymi się z różnych krajów świata.

*Edward Pigoń*

### **Sprawy bibliotek — tematem sesji Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej**

W dniach 19—20 września 1978 r. odbyła się w Pałacu Rzeczypospolitej przy pl. Krasieńskich w Warszawie sesja Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej na temat: „50 lat Biblioteki Narodowej. Program rozwoju bibliotekarstwa polskiego do 1990 r.”.

Program sesji obejmował m. in.: referat doc. dr hab. Jadwigi Kołodziejkiej pt. „Program rozwoju bibliotek polskich do 1990 r.”, informacja generalnego projektanta nowego gmachu BN — mgr inż. arch. Stanisława Fijałkowskiego na temat założeń tej budowy, połączone ze zwiedzaniem terenów budowy; referat dyrektora Biblioteki Narodowej prof. dr hab. Witolda Stankiewicza pt. „Biblioteka Narodowa — centralną biblioteką państwa” oraz spotkanie z wiceministrem Kultury i Sztuki dr Józefem Fijałkowskim, na którym omówione zostały najważniejsze problemy bibliotekarstwa polskiego. Z okazji sesji zorganizowana została wystawa cymeliów Biblioteki Narodowej.

### **Uroczyste posiedzenie Prezydium PRB poświęcone 25-leciu zaocznego kształcenia bibliotekarzy**

W dniu 25 września 1978 r. w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy odbyło się uroczyste posiedzenie Prezydium Państwowej Rady Bibliotecznej z okazji 25-lecia zaocznego kształcenia bibliotekarzy. Szczegółowo o tej uroczystości informujemy w początkowej części tego numeru „Bibliotekarza”.

### **Kurs szkoleniowy dla zastępców dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych**

W dniach 18—21 września 1978 r. zorganizowany został w Radziejowicach kurs szkoleniowy dla zastępców dyrektorów wojewódzkich bibliotek publicznych. Program kursu obejmował m. in. wykłady omawiające zadania bibliotek wynikające z programu rozwoju bibliotek do 1990 r.; zadania bibliotek na bieżący rok kult.-oświat.; badań czytelniczych. Uczestnicy kursu spotkali się z wiceministrem Kultury i Sztuki dr Józefem Fijałkowskim, który omówił aktualne zadania resortu kultury i sztuki oraz odbyli zajęcia w Bibliotece Narodowej i Głównej Bibliotece Lekarskiej.

### **Międzynarodowy konkurs na dziecięcą ilustrację książkową**

Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Rzeszowie przy współpracy Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Komendy Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego w Rzeszowie, pod patronatem Ministerstwa Oświaty i Wychowania, Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Kwatery Głównej Związku Harcerstwa Polskiego — ogłosiła międzynarodowy konkurs na dziecięcą ilustrację książkową pod hasłem: „Przyjaźń i braterstwo dzieci i młodzieży różnych narodów”. Uczestnikami konkursu mogą być dzieci w wieku od lat 10 do 15, które spośród znanej w swoim kraju literatury o tematyce braterstwa i przyjaźni wytypują jedną książkę i wykonają do niej ilustrację.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 31 marca 1979 r. Regulamin konkursu przewiduje wyróżnienie najlepszych prac dyplomami, medalami, upominkami albumowymi i regionalnymi. Najlepsze prace będą ekspozowane na wystawie zorganizowanej w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Rzeszowie.

### **Wystawa francuskiej książki naukowej**

W dniu 18 września 1978 r. otwarta została w Ośrodku Rozpoznawania Wydawnictw Naukowych PAN w Warszawie wystawa francuskiej książki naukowej. Na wystawie zgromadzono ponad 1300 tytułów francuskiej książki naukowej z zakresu nauk społecznych. Bogato była tu reprezentowana literatura polityczna, publikacje z zakresu ekonomii, wydawnictwa encyklopedyczne oraz podręczniki.

*L.B.*

### **Drukowana książka arabska**

Pierwszą drukarnię drukującą książki alfabetem arabskim założył w 1727 r. Ibra-

him Muteferrika, który był twórcą druku arabskiego.

*Citatel' 1978 nr 7—8*

### **Informatyka w Czechosłowacji**

W Czeskim Krumlowie odbyła się w dniach 11—12 kwietnia 1978 r. krajowa konferencja „INFORMATIKA 78”, której celem było zapoznanie pracowników informacji naukowo-technicznej z najnowszymi osiągnięciami informatyki.

*Technicka knihovna 1978 nr 7/8*

### **Informacja medyczna**

We wrześniu 1980 r. odbędzie się w Belgradzie czwarty Międzynarodowy Kongres Bibliotek Medycznych na temat: Informacja medyczna w rozwijającym się świecie.

*FID News Bulletin 1978 nr 7/8*

### **Książka przez telefon**

Wyszynctońska biblioteka miejska otworzyła specjalną linię telefoniczną dla wszystkich, którzy chcą posłuchać dzieł literatury nagranych na taśmę. W ciągu pierwszego roku działania telefonicznej „biblioteki” skorzystało 350.964 słuchaczy.

*Bibliotekar' 1978 nr 8*

### **420 lat Biblioteki Uniwersyteckiej w Jenie**

Uniwersytecka Biblioteka w Jenie obchodzi w tym roku wraz z Uniwersyte-tem 420 lat swego istnienia.

*Čtenář 1978 nr 8*

### **Dawne piśmiennictwo rosyjskie**

W 1878 r. w Petersburgu z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Starej Książki zaczęła wychodzić seria: Pomniki dawnego piśmiennictwa, która wychodziła do 1925 r.

*V mire knjig 1978 nr 8*

### **Książka dla dzieci na Węgrzech**

Dwa lata temu Węgierskie Wydawnictwo Literatury Dziecięcej przystąpiło do wydawania serii „Biblioteka Młodzieży” włączając do niej najlepsze dzieła światowej i narodowej literatury dziecięcej.

*Bibliotekar' 1978 nr 8*

### **Najstarsze wydawnictwo angielskie**

Najstarsze wydawnictwo angielskie Oxford University Press powstało 500 lat temu w 1478 r. W czasie swego istnienia opublikowało 19 tysięcy tytułów książek.

*Bibliotekar' 1978 nr 8*

### **Informacja w Europie**

Czwarty Europejski Kongres Systemów i Sieci Informacyjnych odbędzie się w dniach 15—18 maja 1979 r. w Luksemburgu.

*FID News Bulletin 1978 nr 7/8*

Z.K.

**Stypendium im. Teresy z Potworowskich Władysławowej Tatarkiewiczowej dla pracownika Biblioteki Państwowego Muzeum im. Przytkowskich w Jędrzejowie.**

**Profesor Władysław Tatarkiewicz jeszcze raz okazał swą życzliwość dla naszego zawodu. W miesiąc po śmierci swej małżonki Teresy, dla uczczenia Jej pamięci ofiarował swą pomoc, w formie jednorazowego stypendium, koleżance naszej p. Teresie Niemyskiej, bibliotekarzowi zatrudnionemu w Muzeum w Jędrzejowie. Koleżanka Niemyska zaocznie studiuje bibliotekoznawstwo w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach.**

**Bibliotekarze polscy pragną wyrazić Panu Profesorowi swą wdzięczność za Jego zainteresowanie naszą pracą.**

Cena zł 10.—



**BIBLIOTEKA  
NARODOWA**

**INDEKS 35262**

---

Nakładem Wydawnictwa „Czasopisma Wojskowe”, ul. Grzybowska 77,  
00-950 Warszawa, tel. 20-42-85.

---

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Papier ilustr. V kl. B/1. Obj. 2.25 ark. druk., 3.50 ark. wyd., nakł. 8000  
Wojskowa Drukarnia w Gdyni. Zam. 1311. 1978 r. R-3.